DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 69. Środa, 15 (27) Marca. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotytycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się —Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. - Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 14 (26) Marca.

Kancelarja Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, wzywa niżej wymienione osoby, aby zgłosiły się do niej po odbiór rezolucij, w roku 1866 na zaniesione prośby do JW. Hr. Namiestnika i Rady Administracyjnej Królestwa wydanych, a z powodu nie wskazania miejsca zamieszkania proszących, niedoręczonych: Bystry Ignacy, Brodowski Mateusz, Boas Lewek i Kempner Hersz, Blumengold Marjanna, Braun Izrael, Bodemer Henryk, Bonarewski Franciszek, Brochocki Walenty, Chumiński Piotr, Chelda Juljusz, Chyczewski Czesław, Cynow Konstanty, Chodowiecki Konstanty Florjan Druszkin Hinda, Dobkowski Józef, Elbinowski Walenty, Erlich Izrael, Engel Mojżesz, Fagin Litman, Giergielewicz Jan, Grygorenko Aleksy, Gierałdowski, Szmigielski i Miecznikowski, Gierłowicz Cyprjan, Gajer Ludwik, Gąsiorowski Wojciech, Grochowska Pulcherja, Gelman Husyn, Henisz Karol, Jarockie Marjanna i Bronisława, Jankowski Antoni, Jabłoński Józef, Jaworska Kunegunda, Jaruszow v. Jeruszew Salomea, Kużawski Franciszek, Kupczyk Lejbuś, Królikowski Józef. Kunert August, Kużawski Paweł, Kontowska Domicela, Kowalska Elzbieta, Karwowska Eugenja, Kwiatkowska Juljanna, Korytyńska Helena, Lothe Jakób, Ludwig Juljusz, Luboradzki b. Referendarz Stanu, Lewita Ojzer, Łukanin Szymon, Łukański, Łaguna Jan, Mentrel Gotfried, Mentz Karol, Mądrowicz Fajga, Morawska Aniela, Maruszewska Tekla, Nowosielski Juljan, Negusz Spirydjon, Noskowski Zygmunt, Ostrowski Wojciech, Osipow Aleksy, Oraczewska Bronisława, Oborski Jan, Paluta Jan, Piotrowski Michał, Patzer Leopold, Polkowska Teodora, Puciatycki Lucjan, Puciatycki Tadeusz, Piątkowski Wincenty, Polinii Roman, de Polinii Aleksandra, Potocka Anna, Pepłowska Małgorzata, Pankratief Agnieszka, Rejnert Teofila, Rejzacher Leokadja, Radziewicz Michał, Rubinsztejn Bercy, Regelman Ignacy, Rostkowski Antoni, Sadowska Teresa, Słodkiewicz Marjanna, Szablicki Józef, Sejdenbeitl i Fastag, Sielska Małgorzata, Szałowicz Kasylda, Unrug Józef, Wiktor Katarzyna, Wolanowska Marjanna, Wojtkowski Kazimierz, Warszawski Hersz, Walter majster mularski, Wojkowski Józef, Wołniewicz Sobestjan, Wiejsiejski Abram, Wodzyńska Józefa, Wegmajster Dawid, Wysocka Józefa, Zenowicz Antoni, Zypert Abraham, Zakrzewska Karolina, Zysiński Aleksander.

Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego podaje do wiadomości powszechnej, ze na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych w dniu 5 (17) Stycznia 1866 r. Ustaw Zakładów naukowych średnich, egzamina kwalifikacyjne na stopień nauczycieli i nauczycielek domowych, nadal odbywać się będą w Radach Pedagogicznych Gimnazjów i Warszawskiej Szkoły Głównej Niemiecko-Ewangelickiej; osoby zatem życzące sobie składać takowy egzamin kwalifikacyjny w jednym z powyższych zakładów naukowych, winny w tym celu czynić podania do właściwych Naczelników Dyrekcij Naukowych. Co się zaś tyczy osób, od których podania przez Komisję Rządową Oświecenia Publicznego przyjęte i zakomunikowane już zostały Radzie Wychowania Publicznego, celem przyjęcia od podających właściwych egzaminów, osoby pomienione winny zgłosić się do Komitetu Egzaminacyjnego w terminie na egzamin wyznaczonym, gdyż z powodu zwinięcia Komitetu Egzaminacyjnego czynności jego z d. 31 Marca r. b. ustaną i odroczenie egzaminu miejsca mieć nie będzie.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych.

PRZEPISY I TARYFA

*składek od ubezpieczenia transportów na drogach żelaznych *).*

Artykuł 1. Ubezpieczenia transportów przewożonych na drogach żelaznych, będą przyjmowane na wszystkich stacjach tych dróg, do wysyłania różnego rodzaju pakunków ustanowionych.

Art. 2. Ubezpieczenie będzie obowiązującem na całej przestrzeni drogi, na jaką zostało przyjęte, jak równie w czasie wyładowania i wydawania zabezpieczonych przedmiotów, stósownie do art. 19 obowiązującej ustawy o zabezpieczeniu transportów lądowych i wodnych.

Art. 3. Oprócz wypadków wskazanych w ustawie o zabezpieczeniu transportów lądowych i wodnych, będą również wynagradzane szkody poniesione w skutek zejścia pociągu z szyn, uderzenia się pociągów przy spotkaniu, albo też z powodu załamania się jakiejkolwiek części wagonu.

Art. 4. Również będą wynagradzane wydatki poniesione przy ratowaniu, należycie udowodnione, w żadnym jednak razie koszta te nie mogą przenosić $1/4$ części wartości uratowanych przedmiotów.

Art. 5. Wysokość zabezpieczonej sumy na jednym pociągu, nie może przenosić rsr. 75,000.

Art. 6. Nie kwalifikują się do wynagrodzenia szkody, wynikłe z przyczyn w artykule 3-m ustawy wskazanych, jak równie z opóźnienia w przesyłce transportów, chociażby nawet opóźnienie takowe nastąpiło w skutek wydarzonego wypadku.

Art. 7. Wynagrodzenie szkód będzie przyznawane podług przepisów Ustawy ubezpieczeń, protokół zaś śledczy poniesionych strat, winien być dopełniony przez Urzędnika delegowanego z Zarządu Powiatowego lub Rządu Gubernialnego, łącznie z delegowanym przez Zarząd Drogi Żelaznej.

Art. 8. Przyjmowaniem ubezpieczeń transportów na drogach żelaznych zajmować się będą osoby, upoważnione do tego przez Rządy Gubernialne, osobom tym zapewnia się wynagrodzenie w stosunku 5% brutto dochodu z przyjętego przez nich ubezpieczenia.

Art. 9. Składka od ubezpieczeń transportów na drogach żelaznych, ustanawia się na pierwszy oddział drogi żelaznej po 20 kop. od 500 rubli sr. wartości zabezpieczonego przedmiotu, a na każdy z następnych oddziałów po kop. 10 od tejże wartości. Od transportów, których wartość nie dochodzi wyżej oznaczonej sumy składka ma być pobioraną tak jak od sumy, rsr. 500.

Uwaga. Bez względu na ustanowione oddziały drogi żelaznej, jeżeli transport zabezpieczony, będzie wyprawiony z którejkolwiek stacji jednego oddziału do stacji leżącej w drugim oddziale tejże drogi, nie dalej jednakże jak o wiorst 80, chociażby transport miał przechodzić przez dwa oddziały. składka pobraną będzie podług artykułu 9-go tylko jak za pierwszy oddzał, to jest po kop. 20 od rs. 500 zabezpieczonej wartości.

Art. 10. Oddziały na drogach żelaznych są następujące:

A) Na drodze Petersburgsko-Warszawskiej:

z Warszawy do Małkini, z Małkini do Białegostoku, z Białegostoku do Grodna, z Grodna do Oran, z Oran do Wilna, z Wilna do Swiencian, z Swiencian do Dynaburga, z Dynaburga do Reżycy, z Reżycy do Żogowa, z Żogowa do Pskowa, z Pskowa do Biełoj, z Biełoj do Ługi, z Ługi do Siwierskoj, z Siwierskoj do St. Petersburga.

Na gałęziach tejże drogi z Wilna do Królewca, dwa oddziały, a mianowicie:

z Landwarowa do Kowna, z Kowna do Wierzbołowa,

Na Rygsko-Dynaburgskiej linji:

z Dynaburga do Kreützburga, z Kreützburga do Römershofu, z Römershofu do Rygi.

B) Na drodze żelaznej Warszawsko-Terespolskiej dwa oddziały: z Warszawy do Siedlec, z Siedlec do Terespola.

Art. 11. Ubezpieczenia mają być przyjmowane za fakturami, w których powinno być wymienione:

a) miejsce i czas oddania;

b) ilość miejsc z zabezpieczonemi przedmiotami;

c) znaki, numera i waga tychże miejsc, z oznaczeniem znajdujących się w nich przedmiotów;

d) nazwisko i miejsce zamieszkania właściciela transportu;

e) nazwisko i miejsce zamieszkania odbiorcy.

Art. 12. Zamiast świadectw ubezpieczeń, wydany będzie na każde ubezpieczenie kwit oddzielny, z wyrażeniem w tymże rodzaju i wartości zabezpieczonego przedmiotu, odległość jego przesyłki, również ilość pobranej za ubezpieczenie składki.

Art. 13. Właściciel ubezpieczonego transportu lub jego pełnomocnik, obowiązani są okazać Zarządowi Kolei Żelaznej kwit z przyjętych do ubezpieczenia przedmiotów, razem z fakturą.

Art. 14. Przesyłka pieniędzy wniesionych od ubezpieczenia transportów na drogach żelaznych, jak również kontrole z obrotu takowych, będą dopełniane podług przepisów w tym celu przez Rządy Gubernjalne wydać się mających.

Правительственная Комисія Внутреннихъ Дѣлъ настоящія правила утвердила.

Варшава, 11 (23) Февраля 1867 года.

Главный Директоръ, Тайный Совѣтникъ

(подписалъ) *Брауншвейгъ.*

**) Patrz ogłoszenie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, zamieszczone w N. 68 Dzien. Warsz.*

W rozkazie do wojsk warszawskiego okręgu wojennego, z dnia 11 marca r. b., podpisanym przez głównodowodzącego Jenerał-Feldmarszałka, czytamy: Z powodu zgonu w dniu dzisiejszym Komendanta m. Warszawy, jenerał-lejtnanta *księcia Bebutowa*, polecam zostającemu przy mnie jako przy Namiestniku Królestwa Polskiego do szczególnych poruczeń, jenerał-majorowi *Rozwadowskiemu*, objąć dla czasowego sprawowania, obowiązki Komendanta m. Warszawy.

Uwolnienie i nominacja. — Przez Najwyższe imienne ukazy do rządzącego senatu z d. 9 i 10 marca: Główny Naczelnik własnej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji do spraw królestwa polskiego, sekretarz stanu, tajny radca *Miliutin*, Najwyżej uwolniony został na własne żądanie z powodu choroby od wspomnionych obowiązków, z pozostawieniem członkiem: rady państwa, głównego komitetu do urządzenia stanu wiejskiego, i komi-

tetu do spraw królestwa polskiego, również jak i w godności sekretarza stanu i senatora; orłowski gubernator, szambelan, rzeczywisty radca stanu, książę *Łobanow-Rostowski*, Najmiłościwiej mianowany został pełniącym obowiązki towarzysza ministra spraw wewnętrznych, z uwolnieniem od obowiązków gubernatora orłowskiego. (*Siew. Pocz.*)

Order.— Najjaśniejszy Pan, w d. 7 b. m., raczył najłaskawiej udzielić jenerał-lejtnantowi *Puszczynowi*, dyrektorowi komitetu więziennego petersburgskiego i opiekunowi szpitala obuchowskiego, order Orła Białego, w nagrodę 50-letniej gorliwej i pożytecznej służby. (*Rus. Inw.*)

Komisja do sprawdzania alkoholometrów. — Rada państwa, na wniosek ministra skarbu, postanowiła utrzymać na rok 1867 istniejącą przy wydziale dochodów niestałych, tymczasową ekspedycję do sprawdzania alkoholometrów. Postanowienie to, na d. 23 stycznia, najwyżej zatwierdzonem zostało. (*Siew. Pocz.*)

Ustanowienie posady inspektora szkół. — Postanowieniem rady państwa, najwyżej zatwierdzonem 20 stycznia r. b., ustanowiona została przy okręgu naukowym kazańskim posada inspektora szkół czuwaszow, z utrzymaniem wynoszącem 2100 rub. rocznie. (*Siew. Pocz.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 14 (26) Marca.

Kiedy Fuad-pasza odrzucił radę co do ustąpienia Kandji, powstańcy na tej wyspie, według wiadomości ze źródła greckiego, robią znaczne postępy; tak, są oni w posiadaniu prawie całej wyspy, z wyjątkiem trzech twierdz, gdzie są zamknięte wojska tureckie. Nie wiele też wpłynie na bieg powstania odwołanie z Kandji Mustafa-paszy, i wysłanie tam na dowódcę Rizapaszy, bo ciągle dowożą powstańcom posiłki i zapasy wojenne, dwa parostatki *Panhelenion* i *Arcadion*. Z powodu tego ostatniego statku, o mało co nie przyszło do zerwania pomiędzy Grecją a Turcją, gdyż dwa parostatki tureckie czatowały w porcie pirejskim na jego wypłynięcie. Rząd grecki zaprotestował przeciwko temu; parostatki tureckie opuściły wprawdzie port pirejski, ale podobno pozostały na wodach greckich, a poseł turecki w Atenach dowodził, że parostatki tureckie w stanie pokoju z Grecją, mają prawo zawijać do wszystkich jej portów.—Obawiano się, aby łatwość z jaką Porta teraz ustąpiła żądaniom Serbji, nie zachęciła jej do rozciągnięcia swej władzy nad prowincjami sławiańsko-tureckiemi, otaczającemi Serbję i oddzielającemi tę ostatnią od Austrji. Obawy te, jak się zdaje, nie były bezzasadne, gdyż, według korespondencji z Belgradu, rozpoczęły się już układy z Portą, w celu oddania zarządu Bosnji i Hercegowiny księciu serbskiemu Michałowi. Porta przez tę delegację, uniknęłaby zaboru tych prowincij przez Serbję lub przez Austrję. Wiadomo, iż przed ostatnią wojną, była mowa o przyłączeniu tych terytorjów do Austrji, jako wynagrodzenia za dobrowolne ustąpienie Wenecji. Przez powiększenie takie Serbji, Austrji zostałaby zagrodzona droga na Wschód, a zarazem powstałaby pierwsza próba przywrócenia państwa serbskiego, o którem od czasu bitwy na Kosowem polu, to jest od 1389 r., ciągle marzyli sławianie południowi. Podajemy te wiadomości, czerpane z *Ind. belge*, jako wzór dziwnych teraźniejszych kombinacij politycznych.

Krytyczne położenie prowincij turecko sławiańskich, niezawodnie przyczyniło się do obudzenia gorliwości rządu austrjackiego, co do uregulowania stanowiska sławian południowych austrjackich. W tym celu odbywały się narady gabinetu węgierskiego przy udziale p. Beusta, pod prezydencją cesarza. Niepomyślnym symptomem co do załatwienia kwestji konstytucyjnej w prowincjach z tej strony Litawy, jest ta okoliczność, że w Czechach, Morawji i Krainie, po większej części zostali wybrani do sejmu poprzedni deputowani.

Gabinet włoski przy wyborach uzyskał o kilka głosów więcej w izbie deputowanych, niż miał poprzednio, ale nie ma zapewnionej stanowczo większości. Stronnictwo umiarkowane wprawdzie posiada w izbie przeważną większość, lecz dzieli się na różne odcienia, a z tych niektóre są niebezpieczniejsze dla gabinetu niż radykaliści, a mianowicie odcień autonomistów czyli federalistów. Opozycja także dzieli się na kilka odcieni, i o ile się zdaje, w nowej izbie jest wiele żywiołów wahających się, które przejdą do tego obozu, który będzie miał więcej zręczności, aby je do siebie przyciągnąć; utrzymywano, że baron Ricasoli, dla wzmocnienia swego gabinetu, zamierzał powołać do niego p. Ratazzego; tymczasem, według ostatnich wiadomości, gabinet stawia tego męża stanu za swego kandydata na prezesa izby deputowanych.

W ciele prawodawczem francuzkiem, a mianowicie w łonie jego większości, zaczyna się okazywać usposobienie do stawiania oporu nietylko postępowym żądaniom lewicy i stronnictwa trzeciego, ale i ustępstwom rządu na korzyść pojęć, przez to stronnictwo reprezentowanych. Jakkolwiek w Paryżu widocznie panowała niepewność co do położenia względem zagranicy i wypadków mogących wkrótce jeszcze bardziej je zawikłać, krążyła tam pogłoska o przystaniu króla pruskiego na wcielenie do Francji wielkiego księstwa luksemburgskiego, pod warunkiem, aby fortyfikacje Luksemburga zostały zburzone. W kombinacji tej zupełnie zapomniano o królu niderlandzkim, który dotąd jest władcą Luksemburga i którego zgoda, zdaje się, jest niezbędną dla nabycia przez Francję tego terytorjum. *La France* wprawdzie ogólnikowo radziła strzedz się przesadzonych pogłosek, ale jawnie nie oświadczyła, że rząd niema żadnych widoków na Luksemburg.

Chociaż doniesienia o położeniu Irlandji są coraz bardziej uspakajające, wszelako jednozgodnie uznają, że spokojność panuje tylko na powierzchni, a fenienizm wcale nie został przytłumiony i przechodzi w stan chroniczny. Jakkolwiek *Times* utrzymywał, że rozpadnięcie się gabinetu i porzucenie przedstawionego przezeń bilu reformy wyborczej, nie może ulegać wątpliwości, z drugiej strony okazała się możność przeprowadzenia tego bilu, gdyż liberalni postanowili nie sprzeciwiać się drugiemu jego odczytaniu, tembardziej, iż gabinet oświadczył gotowość wprowadzenia w nim zmian, mianowicie co do prawa podwójnego głosu, a przesilenie ministerjalne w obecnej chwili mogłoby powiększyć niebezpieczeństwa położenia. Chociaż rząd angielski postanowił trzymać się na uboczu co do kwestij niepokojących Europę, uwikłany jest w spory, których załatwienie musiałoby być odroczone z powodu zmiany gabinetu. Do rzędu takich kwestij należy sprawa statku *Alabama*, co do której p. Seward miał oświadczyć w odpowiedzi na propozycję angielską aby oddać tę sprawę pod sąd polubowny, iż zamierza ze swej strony zaproponować sąd polubowny, dla rozstrzygnięcia pytania, czy Anglja miała prawo uznać Stany południowe za stronę wojującą. Tymczasem washingtońska izba reprezentantów poleciła swej komisji do spraw zagranicznych, złożyć sprawozdanie, dla czego dotąd nie zostały wynagrodzone szkody, zrządzone przez statek *Alabama* i jakie należy przedsięwziąć środki dla uzyskania zadosyćuczynienia.

Według ostatnich wiadomości z Meksyku, wojska francuzkie już całkiem opuściły ten kraj i spodziewane są we Francji w przyszłym miesiącu.

Stany Zjednoczone czynnie wzięły się do pośrednictwa w południowej Ameryce, gdyż jak donoszą z Montevideo, poseł ich oświadczył, iż strony wojujące, w razie potrzeby, będą zmuszone do przyjęcia tego pośrednictwa.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Zurichu.

Wiadomości telegraficzne

* *Paryż, 21 marca.* *Monitor* wieczorny ogłasza depeszę z Vera-Cruz, datowaną 16-go b. m. i donoszącą, że ewakuacja Meksyku przez wojska francuzkie, została ukończona; marszałek Bazaine odpłynął jeszcze 12-go b. m. Stan zdrowia wojsk jest zadowalniający. (*Wolffs T. B.*).

* *Londyn, 21 marca.* Na meetingu odbytym u p. Gladstona, stronnictwo opozycyjne postanowiło nie występować natychmiast przeciw drugokrotnemu odczytaniu bilu reformy. Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin, Disraeli przyrzekł złożyć bil reformy dla Irlandji. (*Tamże*).

* *Berlin, 22 marca.* *Nordd. A. Z.*, pochwalając to co *N. fr. Presse* mówi o stosunku Austrji do Prus, powiada: Austrja nie będzie mogła znaleść wierniejszego od Prus sprzymierzeńca, jeżeli połączy się z nami szczerze i popierać będzie rozwój narodowy Niemiec. Spodziewamy się, że stosunki przyjacielskie będą tem ściślejsze i trwalsze, im dokładniej poznana zostanie doniosłość przyjaźni austrjacko-pruskiej dla pokoju Europy. (*Tamże*).

* *Nowy-Jork, 20 marca.* Parostatek *Colorado* przybył z San-Francisco i przywiózł wiadomości z Chin, datowane 17-go lutego, i z Japonji, z 27 go tegoż miesiąca; na pokładzie tegoż statku przybyły osoby należące do składu ambasady japońskiej w Waszyngtonie. Poseł Stanów Zjednoczonych w Pekinie jest w wielkich łaskach u dworu cesarskiego. Rząd chiński sprzeciwia się budowie drogi żelaznej w Mongolji. Kapitaliści francuzcy zaproponowali zbudować takąż drogę z Szangai do Leichow'a. Flota ruska miała odpłynąć i udać się na morze Śródziemne. (*Corr. Hav. Bul.*).

* *Florencja, 21 marca.* Deputowani zgromadzili się dziś i obrali prezesem p. Folsinelli, najstarszego wiekiem. Pierwsze posiedzenie publiczne izby odbędzie się jutro. Król zatwierdził nominacje p. Casati na prezesa senatu, i pp. Cadorna, Afflito, Mazzulchi i Pasini na wice-prezesów. (*Tamże*).

* *Brünn, 21 marca.* Dzisiejsze wybory do sejmu z gmin wiejskich nie spowodowały żadnej zmiany w stosunku głosów stronnictw. Obrani zostali po większej części poprzedni deputowani. Arcyksiążę Karol-Ludwik przyjmował dziś zwierzchników wszystkich władz. (*Die Presse*).

* *Wiedeń, 22 marca.* *Wiener Abp.* podnosi tę okoliczność, że rząd pruski zawiadomił poufnie gabinet wiedeński jeszcze 15-go b. m., za pośrednictwem swego ambasadora, o zawartych pomiędzy Prusami i Bawarją, oraz między Prusami i Badenem sekretnych traktatach przymierza, przy której to sposobności poseł pruski oświadczył, że pomienione traktaty przymierza pojmować należy w znaczeniu wyłącznie obronnem. (*Wolffs T. B.*).

* *Berlin, 23 marca.* *Staats Anz.* ogłasza traktat przymierza zaczepno-odpornego, zawarty 13 sierpnia 1866 r. pomiędzy Prusami i Wirtembergiem. Treść tego traktatu jest jednobrzmiąca z traktatem prusko-bawarskim. (*Tamże*).

* *Sztutgard, 23 marca.* Traktat przymierza pomiędzy Wirtembergiem i Prusami został dziś zakomunikowany komisji stanów. (*Tamże*).

* *Peszt, 23 marca.* W izbie niższej Stratimirowic interpelował ministerstwo, czy i w jakim celu rozstawiany jest korpus obserwacyjny na granicy serbsko-bośniackiej. Andrassy odpowiedział: Pogłoski są bezzasadne; zresztą rząd austrjacki nie będzie stawiał żadnych przeszkód spokojnemu rozwojowi ludów chrześciańskich na wschodzie. (*Tamże*).

* *Bukareszt, 23 marca.* Książę zatwierdził prawo, nadające obywatelstwo rumuńskie pp. Gladstone, Roebuck, Michelet, Quinet, Girardin, Ubicini i Bottaillard. (*Tamże*).

* *Peszt, 23 marca.* Cesarz udaje się dziś o godz. 9 min. 50 wieczorem zwyczajnym pociągiem do Wiednia. Baron Paweł Sennyey uwolniony został na własne żądanie z posady prezesa izby wyższej, a judex curiae p. Majlath mianowany został na jego miejsce prezesem. (*Wien. Abp.*).

* *Peszt, 23 marca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, minister finansów Lonyay doniósł, że dla króla zakupioną została majętność Gödölö. Izba przyjęła tę wiadomość z oznakami radości. Po-

czem przemawiał Ignacy Ghiczy za, a Aleksander Bujanovicz przeciwko elaboratowi większości. (*Cor. Bür.*).

* *Praga, 23 marca.* Z ogłoszonego dotąd rezultatu wyborów okazuje się, że niemcy uzyskali w ogóle 4 głosy, na małej Pradze 2, izba handlowa w Pilznie 1, w Lanckoronie 1 głos. (*Tamże*).

* *Madryt, 22 marca.* Dekret królewski odnoszący się do utrzymania porządku publicznego i obowiązujący aż do czasu przedstawienia izbie odpowiedniego prawa, oświadcza, iż podejrzane osoby mogą być w razie rozruchów deportowane do miejsc przez rząd wskazanych. Cudzoziemcy powinni posiadać legitymacje poświadczające tożsamość ich osób, w przeciwnym razie będą aresztowani. (*Tamże*).

* *Wiedeń, 22 marca,* Wbrew dawniejszym swoim wiadomościom *N. Fr. Pr.* donosi z pewnego źródła, że książę Michał serbski odjedzie w poniedziałek do Konstantynopola. Uniknionoby zatem starcia z Serbją. (*Cor. H. B.*).

* *Marsylja, 22 marca.* Listy z Rzymu z dnia 22 zapewniają, że na przyszłym konsystorzu prekonizowanych będzie czterdziestu biskupów, pomiędzy którymi znajduje się sześciu francuzów. Uroczystość imienin Garibaldego i Mazziniego dnia 19 marca odbyła się w Rzymie bez żadnego zaburzenia. (*Tamże*).

* *Nowy-Jork, 19 marca.* Zapewniają, że silny oddział wojsk związkowych wysłany został do Oxwego, dla zasłonięcia granicy od napaści fenienów. (*Tamże*).

* *Nowy-Jork, 20 marca.* Zaprzeczono pogłosce o ruchach wojsk związkowych na granicy Kanady. (*Tamże*).

* *Nowy Jork, 21 marca.* Izba reprezentantów wyznaczyła komisję do spraw zagranicznych, która ma rozpocząć śledztwo, dla czego nieuczyniono jeszcze dotąd zadość żądaniu wynagrodzenia za szkody zrządzone przez statek *Alabama*, i zawiadomić izbę, jakich środków należy się chwycić dla otrzymania tego wynagrodzenia. (*Biuro R.*)

* *Paryż, 23 marca. Monitor* ogłasza okólnik p. de Lavalette do prefektów, datowany 21 b. m., z powodu rozruchów w Roubaix. Minister powiada, że rząd zamierza stosować lojalnie prawo z 25 maja 1864, lecz że ma także niezłomne postanowienie utrzymania pokoju publicznego i zapewnienia poszanowania dla wolności indywidualnej. (*Corr. Hav. Bul.*).

* *Marsylja, 23 marca.* Podług wiadomości z Montevideo z 14-go lutego, rząd Stanów Zjednoczonych oświadczył, że ta ze stron wojujących, która odmówi pośrednictwa, będzie zmuszoną do zawarcia pokoju. (*Tamże*).

* *Berlin, 23 marca. Börs. u. H. Z.* donosi, że wczoraj, podczas przyjęcia u dworu z okoliczności urodzin króla, jego królewska mość przemówił wyraźnie do ambasadorów angielskiego i francuzkiego, zwłaszcza zaś do tego ostatniego, w wyrażeniach nacechowanych bezwarunkowem zaufaniem w zachowanie pokoju. (*Tamże*).

* *Turyn, 23 marca.* Kossuth oświadcza, że list podpisany jego nazwiskiem i ogłoszony w jednej z korespondencij wiedeńskich, jest sfałszowany. Oświadcza on jednocześnie, że podług jego zdania, Węgry popełniły samobójstwo jako państwo i jako naród, na skutek układu zawartego z Austrją. (*Tamże*).

* *Lizbona, 23 marca.* W Lizbonie, Oporto i na prowincji odbywają się w dalszym ciągu meetingi dla zaprotestowania przeciw opłatom, zaproponowanym w izbie. Król i królowa wyjadą do Paryża około 5-go kwietnia. Rzeka Tag wyszła z brzegów na skutek deszczów, które spadły niedawno. (*Tamże*).

* *Konstantynopol, 21 marca.* Zgodnie z życzeniem parlamentu, rząd angielski nadesłał okólnik do swych konsulów na wschodzie, żądając od nich raportu co do sposobu, w jaki wykonywane są traktaty zawarte pomiędzy Anglją i Portą, dla polepszenia losu poddanych chrześciańskich. (*Tamże*).

* *Nowy-Jork, 23 marca.* Pp. Butler i Stevens nie przestają działać dotąd na korzyść postawienia prezydenta Johnsona w stanie oskarżenia. Cesarz Maksymiljan pobił pod Catahualguay 2,500 republikanów. Zapewniają, że Santa-Anna zaproponował połączyć się z cesarzem Maksymiljanem. (*Biuro Reut.*).

---

* Dziś, o godzinie 10-ej rano, nastąpiła exportacja zwłok ś. p. księcia Dawida Bebutowa i pogrzebanie ich na cmentarzu w Woli. Za karawanem jechał konno Jenerał-Feldmarszałek, otoczony liczną świtą i postępowali ścieśnioną masą przyjaciele, towarzysze i znajomi zmarłego. Towarzyszyły orszakowi pogrzebowemu i oddały ostatnie honory przy grobie: dywizjon grodzieńskiego pułku huzarów lejb-gwardji, secina kozaków kubańskich, niegdyś będących pod dowództwem zmarłego księcia i baterja konnej artylerji lejb-gwardji. Na całej drodze, od mieszkania do cmentarza, po obu stronach ulic, stał tłumami lud, pośród którego niejeden uronił łzę z głębi serca, na widok zwłok szanownego człowieka.

---

* (Kronika kościelna). W zeszły wtorek, jako w dzień św. Józefa Oblubieńca, odprawione były nabożeństwa odpustowe, w kościołach: św. Jacka przy ulicy Freta, Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, świętego Józefa Oblubieńca, oraz św. Józefa Opieki na Krakowskiem-Przedmieściu, nadto w ostatnim z kościołów tych, miało miejsce nabożeństwo matek chrześcjańskich. Wczoraj jako w uroczystość Zwiastowania Najświętszej Marji Panny, obchodzony był odpust w kilku kościołach, mianowicie: świętego Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, świętego Aleksandra, ś go Kazimierza na Nowem Mieście, św. Trójcy na Solcu, św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, oraz św. Marcina przy ulicy Freta. W kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana wczoraj wotywę w kaplicy literackiej odprawił ks. Kucharski, sumę celebrował ks. kanonik Dziaszkowski, kazanie miał ks. Brzeski; artyści i chóry instytutu muzycznego pod kierunkiem dyrektora swego Ap. Kątskiego, wykonali mszę Brosiga, na graduale „Ojcze” Moniuszki i ofertorjum Rożnieckiego. Nabożeństwa pasyjne przez dwa dni świąt minionych, w właściwych kościołach jak zwykle, odprawiane były. Φ.

* (Koncerta). I znów dwa zapowiedziane dawniej koncerta, spełniły się w upłynione dwa święta: w niedzielę, na dochód Towarzystwa pomocy dla artystów pod kierunkiem pp. Moniuszki i Orsiniego w salach redutowych, wczoraj zaś koncert Filleborna w sali resursy obywatelskiej. — Obadwa te poranki muzyczne, miały powodzenie świetne. Redutowa sala napełniła się prawie a słuchacze zachwycali się, już to śpiewem artystów włoskich, z których p. Trebelli wykonała ze zwykłą sobie doskonałością, oprócz wielkiej arji z „Oberona” piękne trio z Atylli Verdiego; to ostatnie przy udziale pp. Bettiniego i Rota. Publiczność nagradzając hucznemi oklaskami artystów włoskich, którzy swoje talenta ofiarowali na cel tak zacny z prawdziwie koleżeńską bezinteresownością — przyjmowała z równem zadowoleniem artystów i amatorów wypełniających muzykalną część programu. Szczególniej też p. Peszke, młoda i pełna talentu amatorka, wznieciła zapał słuchaczy egzekwując wybornie wielki utwor Bethoweena (koncert na fortepian N. 5), chociaż i p. Friemanowi nie szczędzono zasłużonych oklasków za piękne, prawdziwie artystyczne wykonanie własnej jego kompozycji.— Jak zwykle podczas koncertów na cel humanitarny, zacne damy zajęły się sprzedażą programów, mnożąc tym sposobem i tak już znaczny dochód towarzystwa. Podczas wczorajszego koncertu Filleborna, zgromadziło się tyle publiczności ile jej tylko pomieścić mogła obszerna sala resursy obywatelskiej. Sam koncertant wykonał główną część programu z udziałem utalentowanego amatora p. Zachorowskiego i prima dony tutejszej opery, p. Dowiakowskiej. Piękna pieśń „Do Ciebie” Kratzera podobała się bardzo i na powszechne żądanie powtórzoną została. Część wokalną tego świetnego poranku zakończyli, p. Dowiakowska, oraz pp. Zachorowski i Filleborn wykonaniem tria z Atylli. — W części muzykalnej programu przyjęli udział dwaj młodsi lecz chlubnie już znani artyści, pan Dulęba i pan Frieman, którego kompozycja „Le Montagnard” na żądanie, powtórzoną została. Jeden tylko numer w ogłoszonym programie, uległ zmianie, gdyż z powodu słabości p. Królikowskiego, zamiast zapowiedzianego ustępu z „Dziadów”, pani Rakiewicz, utalentowana i sympatyczna artystka dramatyczna, deklamowała znany już z teatru dobroczynności utwór p. Faleńskiego „Królowa zabawy”. Publiczność pełnym zapału oklaskiem powitała i pożegnała ulubioną artystkę. — W ogóle, koncert wczorajszy miał nadzwyczajne powodzenie i zasługiwał na nie, a publiczność gromadząc się tak licznie, dała wymowny dowód gorącego współczucia dla pierwszego tenora naszego. Słyszeliśmy, iż podobnyż poranek muzyczny ma być urządzony niebawem dla p. Królikowskiego, którego potężnemu talentowi i wielkiej zasłudze, należy się oddawna hołd licznych jego wielbicieli. *Al.*

* (Prelekcja prof. Lewestama). Wczoraj w auli szkoły głównej odbyła się dwudziesta, to jest ostatnia prelekcja historji literatury XIX wieku popularnie wykładanej; przedmiotem tego ostatniego odczytu, byli dwaj poeci: Wincenty Pol i Ludwik Kondratowicz, znany pod pseudonimem Władysława Syrokomli. Φ.

* (Magicy). Zapowiedziane na dzisiaj wystąpienie p. Epsteina w teatrze, nie doszło do skutku i odłożone zostało. Drugi magik, p. Bellachini, korzystając z dwóch świąt, zgromadził nader licznych widzów do sali Doliny Szwajcarskiej. Szczególniej też w niedzielę, sala ta zupełnie zajętą była. Widocznie przedstawienia tego rodzaju budzą żywe w publiczności tutejszej współczucie. *Al.*

* (Tydzień handlowy). D. *11* (*23*) *marca. Zboże.* W pierwszych dniach ubiegłego tygodnia, dowozy na targ tutejszy, przy dobrej drodze bardzo były znaczne. Tranzakcje również były żywe; kupowano po części na wywóz a głównie na potrzebę konsumcji miejscowej. W końcu zaś tygodnia z powodu zepsutej drogi, oraz i święta u izraelitów, dowozy do minimum ograniczone zostały. Ceny pszenicy podniosły się przecięciowo o 15—20 kop. *Żyto* zaś do 10 kop. na korcu. *Jęczmień* i *owies* trzymały się w cenie. *Grochu* ceny znacznie się obniżyły, targ nasz bardzo jest zasilony dowozami z drogi żelaznej petersburgskiej. *Okowity* ceny nie zmieniły się. W końcu tygodnia nie było żadnych dowozów, lecz odpowiednia dowozom była chęć kupna. *Łój.* Ceny produktu tego w ostatnich dniach nabrały tendencję ku podwyższeniu. Sprzedano 200 beczek po rs. 5 kop. 40 za pud, posiadacze nie wielkich zapasów wstrzymuje się z sprzedażą, żądając cen wyższych. Ustalająca się na nowo zima o wiele spóźnia transport jesienny, i obawiać się należy czy zapasy nasze wystarczą na około $2\frac{1}{2}$ miesiąca, to jest do przybycia świeżego łoju. W każdym zaś razie zdaje się, że łój przybyć mający, wysokie ceny osiągnie. *Konopi* wysłano w ubiegłym tygodniu znaczną ilość za granicę i te zakupione zostały po rs. 3 kop. 80 za pud. W innych produktach nie było obrotu. *Cukier.* Obroty tygodnia ubiegłego bardzo były ożywione. Kupiono wiele na rachunek cesarstwa, gdzie znaczne partję rafinady wysłano. Największy odbyt na targach rosyjskich znajduje nasz produkt w gatunkach grubo krystalizowanym, jak Ostrów, Sanniki, Guzów, Walentynów i Dobrzelin. Płacono w wielkich partjach za Ostrów, Oryszew, Sanniki i Guzów po rs. 4 kop. 20, w pojedynczych beczkach na miejscową konsumcję za Hermanów rsr. 4 kop. 25—rs. 4 kop. $27\frac{1}{2}$. Za Łyszkowice, Konstancją i Rudę Pabianicką po rs. 4 kop. 15—rs. 4 kop. 20. Za Elzbietów rs. 4 kop. $12\frac{1}{2}$. Za Majerhoff, Dobrzelin, Rytfiany i Leśmiesz po rs. 4 kop. 5. Elzbietów sprzedano również znaczną partję do cesarstwa po rs. 4 kop. 5. Za mączkę w kawałkach płacono rs. 3 kop. 38—rs. 3 kop. 45, za białą mieloną rs. 3 kop. $50\frac{1}{2}$ do rs. 3 kop. $57\frac{1}{2}$, wszystko za kamień 24 funt. (*G. Hand.*)

* (Wypadki). W dniu 23 b. m., w fabryce wyrobów metalowych pod Nr. 767 przy ulicy Elektoralnej, Tadeusz Laszkiewicz terminator, lat 15 mający, schwycony przez własną nieostrożność pasem od maszyny, uległ złamaniu lewej ręki w dwóch miejscach.—Tegoż dnia pod Nr. 2,373 przy ulicy Dzielnej z mieszkania zamkniętego skradzione różne rzeczy wartości rs. 138. — W dniu wczorajszym Krystyna Goldkisz, sługa lat 52 mająca, będąc w stanie nietrzezwym, weszła na podwórze domu przy ulicy Wróblej i padłszy tam, nagle zmarła.—Tegoż dnia Anna Kwaśniewska, zostająca w służbie pod Nr. 773, podnosząc z ziemi beczułkę z piwem upadła i złamała sobie prawą nogę powyżej kolana.— Również dnia wczorajszego powożący dorożką Nr. 391, na rogu ulicy Bielańskiej i Senatorskiej, najechał na przechodzącego Moszka Sianowicz, lat 16 liczącego, który uległ silnemu stłuczeniu głowy i prawej ręki,— W nocy z d. 10 (22) na 11 (23), Marjanna Ptaszyńska, w służbie zostająca, nagle zmarła. — W dniu 11 (23) b. m., z mieszkania jednego z księży kościoła św. Krzyża, skradziono portmonę z 110 rublami i tegoż dnia zginął w tymże kościele z ołtarza św. Rocha krzyż z nowego srebra z relikwiami, arszyn wysokości mający, na podstawie którego wyryte były litery B. S. R; najściślejsze śledztwo tych kradzieży natychmiast było zarządzone i winni spełnienia onych, znajdują się już w rękach policji. Pieniądze księdza skradł dawny jego znajomy w czasie odwiedzin, zdoławszy do czasu zatrzymania stracić rs. 52, resztę od niego odebrano; krzyż zaś ukradła służąca i sprzedała drugiemu służącemu za rs. 1 k. 5 i ten również odebrany został.

---

* (Wiadomości dworskie). Z rozkazu Najjaśniejszego Pana, dwór Cesarski przywdział żałobę na dni dziesięć od 4 marca, z powodu zgonu księżnej Ludwiki szlezwig-holsztein-sonderburg-glücksburskiej; a także na dni dziesięć, od 6 marca, z powodu zgonu księcia Fryderyka heskiego, stryja wielkiego księcia heskiego. — Żałoby te będą noszone z zwykłemi podziałami. (*Siew. Pocz.*)

* (Deputacja). Obecnie w Moskwie znajduje się deputacja od mieszkańców Taszkientu, udająca się do Petersburga dla przedstawienia się Najjaśniejszemu Cesarzowi. Deputacja ta przybyła do Moskwy w niedziele i odjeżdża we wtorek; stanęła w hotelu Kokorewa. Do składu deputacji należy 17 osób, bucharców, sartów i kirgizów; czterech z miasta Taszkientu, dwóch z Chodżenta, jeden z Ura-Tiube, jeden z Dżuzaku, dwóch z Czekmentu, dwóch z Aulicty, jeden z Ikanu, dwóch z

Turkiestanu, jeden z fortu Perowskiego. W liczbie tych deputowanych nie ma żadnego młodego człowieka, bo wszyscy oni zajmują w swoim kraju wysokie urzędy, które tam nie dostają się młodym ludziom. Prawie wszyscy ci deputowani są naczelnikami pokoleń, dygnitarzami miast lub duchownymi; wybrani zostali na deputowanych przez lud, a po większej części z rozporządzenia jenerał-gubernatora orenburgskiego Kryżanowskiego i gubernatora turkiestańskiego jenerała Romanowskiego. Jeden z taszkieńców mówi po rusku; bywając w interesach handlowych dawniej w Niższym-Nowogrodzie, wyuczył się tam języka ruskiego; a będący przy deputacji tłumacz z Chodżentu nauczył się tegoż języka w Syberji. Służba przy deputacji złożona jest z krajowców, a nie z niewolników niedawno wyzwolonych. Do składu deputacji miał należeć potomek Chazret-sułtana, uznawanego przez mieszkańców za świętego, ale ten nie pojechał. Podróż ich trwała dosyć długo; jechali oni do Moskwy blisko dwa miesiące, napotykając w drodze trudności w dostawaniu koni pocztowych. Widok Europy czyni na tych azjatach wielkie wrażenie; szczególniej podoba się im urządzenie naszych mieszkań, wygodnych i ciepłych. Zmiana klimatu, mrozy i śnieg są dla nich nowością. Deputowani ci są ludźmi bardzo przyjacielskimi i uprzejmymi; wszyscy umieją czytać i pisać; religijne obrzędki swoje spełniają bardzo akuratnie. Reprezentanci kirgizów należą po większej części do plemion, trudniących się rolnictwem i chowem bydła, a przeto niekoczujących a osiadłych na swoich gruntach; niektórzy z nich, lubo należą do stanu duchownego, trudnią się handlem. Trzech z tych kirgizów zostają w ruskiej milicji i posiadają nawet stopnie majora, porucznika i chorążego; a jeden ozdobiony jest orderem św. Stanisława. Zwiedzają oni Europę po raz pierwszy. Kirgizi i sarty mają kostiumy jednakowe, chałaty z półjedwabnej materji, jarmułki i zawoje. (*Moskwa*).

* (Koncert na dochód kandjotów). Dnia 25 lutego w gmachu zgromadzenia szlachty włodzimierskiej dany był koncert na dochód chrześcjan, którzy ucierpieli w Kandji. Zjazd był ogromny, jakiego nie bywało jeszcze w tem mieście, a dochód uczynił przeszło 600 rsr., pomimo umiarkowanej ceny.

* (Szkoła dla więźni). Gazeta *Moskwa* pisze: W więzieniu włodzimirskim urządzono szkółkę dla nauczania więźni czytania i pisania. Przy temże więzieniu znajdują się także warsztaty, w których około 150 osób trudni się szyciem bielizny i obuwia dla więźni całej guberni, a nadto przyjmują się obstalunki. Z 350-u więźni znajdujących się obecnie w tem więzieniu, 100 podług miejscowej gazety, pracują w warsztatach, 30 zajmują się sprzątaniem lokali i utrzymaniem w nich czystości, 20 używani są do robót na podwórzu, 10 gotuje jedzenie, a 59 uczą się czytać i pisać.

* (Poszukiwania złota). Gazeta *Kaukaz* donosi z Władykaukazu, że w roku 1859 przedsięwzięte były w okręgu kabardyńskim poszukiwania pokładów złota nad rzeką Kus-Foraki-don w dwóch punktach, za pomocą rozkopów, i jakkolwiek nie dostano się jeszcze do stałego gruntu, dostrzeżono wszakże ślady złota.

* (Cukrownictwo). Gazeta *Kijewlanin* pisze, że właściciele cukrowni w południowo-zachodnim kraju postanowili urzeczywistnić projekt profesora Bunge, względem założenia banku prywatnego z kapitałem mającym się zebrać przez subskrypcję, jak to zrobili kupcy moskiewscy. „Wiadomo nam—dodaje taż gazeta, że za pośrednictwem głównego naczelnika kraju, uzyskano już pozwolenie ministra skarbu na ogłoszenie subskrypcji na założenie banku, z zastrzeżeniem, aby ustawa jego złożoną była pod zatwierdzenie rządu."

* (Mowa p. Thiersa i kwestja wschodnia.) Dziennik *Moskowsk. Wiedom.* w artykule wstępnym 9 (21) marca pisze: „Wiele mówią o politycznej dojrzałości narodów. Ale czem mierzy się ta polityczna dojrzałość? Oto naprzykład naród, któremu nie można nie przyznać i sławnej przeszłości, i bogactwa, i cywilizacji,—naród, który wszędzie upowszechnił swój język, swoje towarzyskie zwyczaje, mody swych salonów, a nawet swoją kuchnię: czy naród francuzki może uważać się za dojrzały politycznie? Najznakomitsi ludzie z własnego jego łona często wątpią o tem, a katastrofy, jakie miały miejsce we Francji w oczach żyjącego pokolenia, mało świadczą na korzyść jej politycznej dojrzałości. To przerzucanie się z jednej ostateczności w drugą, ten bezrząd i despotyzm razem, ta niezdolność do społecznej organizacji, ta słabość ducha i chełpliwość, to frazesostwo nie tylko w słowach ale i w myśli i działaniach— wszystko to niezawodnie nie są oznaki dojrzałości. Tylko we Francji można było powziąć myśl o uwieńczeniu politycznej organizacji za pomocą ustawienia mównicy w sali ciała prawodawczego. Doskonały znawca ludzi i rzeczy swego kraju, cesarz Napoleon III, uważał szereg urzyście przezeń zapowiedzianych przekształceń, za nieukończony bez tego uzupełniającego najdroższego daru —bez tej mównicy, której Francja została pozbawiona za karę, za swe zawichrzenia, i która powrócona jej została teraz po szesnastoletnim żalu, pokucie i przygotowaniu. Wyrażenie figuryczne stało się rzeczywistością: dla uwieńczenia budowli trzeba było roboty ciesielskiej. W istocie z reform, któremi cesarz Napoleon III nacechował początek roku bieżącego, najlepiej przyjęta została mównica. I prawo interpelowania, i nowe prawo prasowe i prawo o zgromadzeniach publicznych— wszystkie podległy większej lub mniejszej krytyce, ironji i złośliwości; tylko trybuna przyjęta została, jako rzecz bezspornej wagi, jednozgodnemi i pełnemi zapału oklaskami. Jakie szczęście! Odtąd otwiera się możność, nie wypowiadać prosto myśli w zebraniu ludzi powołanych do spraw poważnych, a przemawiać z wzniesienia. Znów wzniosła się ta znakomita mównica, na której w dawnych czasach, głowami uderzali się mówcy, w rozgorączkowaniu spieszący na nią z dwóch przeciwnych stron. Znakomity mówca tych dawniejszych czasów inaugurował przywróconą mównicę. P. Thiers mówił nie z miejsca, lecz z wysokości tak znanej mu mównicy. Cóż więcej potrzeba dla politycznej wolności Francji? W mowie trwającej około czterech godzin, *l'illustre orateur* mówiąc o wypadkach które zmieniły postać Europy, pomiędzy Niemcami a Włochami, pomiędzy Rzymem i Konstantynopolem, wstawił słówko pochwały i rozrzewnionej wdzięczności za drogocenny sprzęt, postawiony w sali ciała prawodawczego. Wiele pięknych rzeczy powiedział p. Thiers, widziany i słyszany równo ze wszystkich stron amfiteatru. Brak miejsca nie pozwala nam dziś zamieścić wyciągu z jego mowy. Jest w niej wszystko, nie wyjmując sprzeczności i nieuniknionego w uroczystych wypadkach lapidarnego wyrażenia, które powinno przejść do historji, a które już znajduje się we wszystkich dziennikach: „*Il n'y a plus une seule faute à commetre*". To wyrażenie, w którem skupiony jest cały duch czterogodzinnej mowy, dźwięczy jako gorzki wyrzut dla rządu cesarza Napoleona III: już żadnego błędu nie można teraz zrobić. Znakomity mówca nie chciał jednakże powiedzieć, że rząd mógłby popełnić jeszcze jeden błąd, wziąwszy jego mowę za przewodnika dalszej swej polityki. P. Thiers dowodził, że cesarz Napoleon III, powinien był zatrzymać się na rezultatach krymskiej kampanji, a nie wzbudzać wypadków, które potem nastąpiły, a które przedstawiają szereg błędów, zgubniejszych jeden od drugiego. Sprzeczać się nie będziemy. Francja nie stała się silniejszą przez to, że w jej sąsiedztwie utworzyły się zjednoczone Włochy, pomimo rozszerzenia terytorjum francuzkiego, przez przyłączenie Nicei i Sabaudji. Korzyści zjednoczonych Włoch dostały się nie Francji. Oprócz tego, silny cios, który spadł przytem na Austrję, miał następstwem jedno nowe wielkie zjednoczenie, które tak dotkliwe jest teraz dla europejskiego stanowiska Francji. Jej starożytna współzawodniczka, Austrja, wstrząśnięta, zdezorganizowana, osłabiona, wypędzona z Włoch, wyrzucona z Niemiec, niewidząca gdzie znaleźć sobie środek ciężkości, prawie pozbawiona swego europejskiego stanowiska, staje się teraz dla Francji jedyną podporą na lądzie stałym. Czy myślała Francja, pokonywając wojska swej współzawodniczki pod Magentą i Solferino, że temi ciosami pokonywała siebie, przygotowując zwycięztwo Prus i o tyleż osłabiając swego przyszłego sprzymierzeńca? P. Thiers widzi już Europę podzieloną na dwa obozy. Z jednej strony Francja i Anglja wznawiające swe „serdeczne porozumienie", Austrja przystępująca do przymierza z niemi, i wszystkie drugorzędne państwa skupiające się do tego związku; z drugiej strony Prusy na czele zjednoczonych przez nie Niemiec i Rosja—dwa państwa przejęte zaborczemi dążeniami. I tak, z jednej strony zachowawcze siły Europy pod przewództwem Francji; z drugiej, dwa państwa rewolucyjne, Rosja i Prusy. Wszystkie ruchy, wszystkie wypadki, które wstrząsały Europę, są dziełem Francji—i oto ona ukazuje się państwem zachowawczem. Rosja, systematycznie usuwała się od wszelkiego mięszania się do spraw europejskich—i oto ona okazała się państwem zaczepnem, rewolucyjnem, wrzącem namiętnościami niebezpiecznemi dla spokojności świata. Że francuzka polityka narobiła wiele błędów, na to tylko p. Rouher może się nie zgadzać. Ale chyba nikt nie zrozumie, dla czego Rosja ma być odpowiedzialna za błędy rządu francuzkiego. Kwestja wschodnia! Ale kwestja wschodnia to stare dzieje, i nie Rosja winna jest temu, że na Wschodzie podtrzymuje się położenie, które stanowi kwestję; a obecnie czy Rosja wzbudziła tę kwestję? Czy ona zrobiła rewolucję w Bukareszcie, i tem dała hasło do ruchu, który wzburzył cały Wschód,—ruchu, z którym teraz trzeba się rachować? Czy można na serjo podejrzywać Rosję o widoki zaborcze? Czy można ze zdrowym rozsądkiem myślić, aby przy jej ogromnej, bezprzykładnej w historji rozciągłości, potrzebowała jeszcze terytorjalnych nabytków? Co nazywają zawojowaniami Rosji, po większej części było tylko powrotem oddawna do niej należącego i nacechowanego mieczem jej książąt przed tysiącem lat, przy samym początku jej państwowego istnienia. Nabywała tylko swoje, i co charakteryzuje prawie wszystkie jej zawojowania, nabywała broniąc się i i działając jako przymuszona. Czy jej jest winą, że wszystkie wojny, do których ją zmuszano, wychodziły na jej korzyść? Wojna krymska kosztowała ją wielkie ofiary, chociaż kosztowała nie mniejsze ofiary jej przeciwników; ale wszyscy przekonali się, że nieszczęśliwa wojna nie tylko jej nie osłabiła, ale ją wzmocniła. Pomimo chwilowego usunięcia Rosji od spraw europejskich, stanowisko jej europejskie nie zostało zachwiane, znaczenie jej nie zmniejszyło się, i na Wschodzie, pomimo wszystkich poniesionych przez nią klęsk, urok jej imienia nie zniknął. Dwanaście lat nowego panowania, nadało jej znaczenie, jakiego jeszcze nie miała w oczach świata. Zachowawszy całą swą potęgę, ukazuje się w Europie jako siła moralna. I wielka kwestja na Wschodzie, przywiązuje ją do siebie nie nadziejami na rozszerzenie granic, którego jej nie potrzeba, które byłoby dla niej szkodliwe, i o którem nikt w Rosji nie myśli: kwestja wschodnia ważna jest dla niej, dla tego, że z nią złączona jest jej dusza, dla tego, że to jest kwestja jej moralnego istnienia, cywilizacji, wyższych zadań jej historycznego powołania, w której jej interesa są interesami ludzkości. Rozwój jej wewnętrznego życia, losy jej cywilizacji wymagają, aby nakoniec słońce ukazało się na Wschodzie".

* (Sprawy bucharskie). Z powodu telegramu z Trjestu, zawierającego doniesienia z Buchary przez Bombay, jakoby pomiędzy Rosją a Bucharą zawarte zostało zawieszenie broni na ośm miesięcy, a rosjanie czekali na posiłki z Orenburga, i jakoby podług ostatnich wiadomości, emir bucharski zobowiązał się płacić coroczny haracz rządowi ruskiemu i zgodził się, aby w pewnej odległości od Buchary stały wojska ruskie,—*Rus. Inw.* w N. 69 pisze: „Pomiędzy dzisiejszemi telegramami, czytelnicy znajdą telegram z Bombayu, donoszący o ostatnich wypadkach, zaszłych w stosunkach pomiędzy Rosją i Bucharą. Przyzwyczailiśmy się patrzeć na różne dziwowiska w przedmiocie Rosji i jej zewnętrznych stosunków, dla tego nie dziwimy się i temu telegramowi, godnemu uwagi tylko dla tego, że na ten raz dla urozmaicenia, miejsce działania Rosji przeniosi się do Azji środkowej. W telegramie jest mowa o zawarciu zawieszenia broni pomiędzy Rosją a Bucharą i przystaniu emira bucharskiego na płacenie Rosji haraczu i na konsystowanie ruskich wojsk w pewnej odległości od Buchary. W tem wszystkiem niema ani słowa prawdy. Czytelnicy nasi z artykułów zamieszczonych w *Rus. Inw.*, powinni być dobrze obznajmieni z położeniem rzeczy w Azji środkowej. Dla tego dla nich musi być zupełnie jasnem, że rząd ruski nie potrzebuje wcale zawierać jakiegokolwiekbądź zawieszenia broni z Bucharą; po zajęciu przez nas wąwozu Dżuzakiego, nie miały miejsca z emirem nie tylko żadne układy o pokój, ale nawet żadne stosunki dyplomatyczne. Dla tego zaś, aby pozostawić wojska na zajętych przez nas punktach, Rosja nie będzie udawała się do emira bucharskiego o jego zgodę. Niedorzeczność podobnej wiadomości, jest oczywista sama przez się."

Ameryka.

* (Zatoka Samana). Według ostatnich dzienników nowo-jorkskich, Stany Zjednoczone miały stanowczo uzyskać pozwolenie na zakupienie zatoki Samana na wyspie San Domingo. Wiadomość o tem podaną była już dawniej. Donoszono że p. Seward młodszy i admirał Porter wysłani do rzeczypospolitej dominikańskiej, dla traktowania o zakupienie znacznej przestrzeni wyspy, nie mogli z braku pieniędzy, spełnić we wszystkich względach swojego zadania. Ale chociaż pp. Seward i Porter nie mogli nabyć tyle terytorjum, ile chcieli, udało się im jednak nakłonić rząd dominikański do odstąpienia Stanom Zjednoczonym zatoki Samana, przeznaczonej na skład węgli dla statków wojennych amerykańskich krążących na wodach Antillów. Podstawy umowy zatwierdzone zostały przez prezydenta Cabrala, i już przybył do Washingtonu ajent wysłany przez tego jenerała dla podpisania warunków postawionych przez rząd Stanów Zjednoczonych co do odstąpienia zatoki Samana, warunków zatwierdzonych także przez ciało prawodawcze rzeczypospolitej dominikańskiej! (*La Patr.*)

* (Pośrednictwo). Ostatnie wiadomości z oceanu Spokojnego donoszą, że Chili, Ekwador i Boliwja przyjęły z chęcią propozycje Stanów Zjednoczonych, i że do swoich reprezentantów w Washingtonie wysłały potrzebne pełnomocnictwa dla rozpoczęcia konferencji z reprezentantem gabinetu madryckiego. Konferencje te będą miały na celu zawarcie w końcu stanowczego pokoju. Przewodniczyć im będzie pan Seward, minister spraw zagranicznych, który w imieniu prezydenta Johnsona, nastręczył się z pośrednictwem Stanów Zjednoczonych. (*La Patr.*)

Anglja.

* (Kwestja wschodnia). Wątpliwość pod tym względem, czy które z mocarstw zaleciło Turcji odstąpienie Kandji na rzecz Grecji, usuniętą została, albowiem lord Stanley, angielski minister spraw zagranicznych, zakomunikował 21-go b. m. izbie gmin wiadomość, że Francja wystąpiła w Konstantynopolu z propozycją powyższą. Minister nadmienił, że nie wie, czy Rosja i Austrja przyłączyły się do tego kroku, i że nie posiada wiadomości o tem, jakiego przyjęcia propozycja ta doznała ze strony dywanu. Podług wiadomości zaś wiedeńskich, Fuad-pasza dał odpowiedź odmówną. (*Nordd. A. Z.*).

* (Projekt reformy). Złożony przez p. Disraelego, w izbie gmin, projekt reformy wyborczej i parlamentarnej, ma pomiędzy publicznością również małe powodzenie, jak i w samej izbie, i nie ulega wątpliwości, że nie przejdzie przy drugokrotnem odczytaniu, chyba że zostanie znacznie zmodyfikowany. „Jest to jedynie szkic,“ powiada *Times*, „który powinienby uledz bardzo znacznym zmianom, ażeby został przyjęty bądź przez parlament, bądź przez kraj; widząc zaś tyle materjałów do rozpraw, musimy wyglądać rezaltatu z wielką obawą.“

* (Bil reformy). *Londyn, 21 marca.* Na meetingu członków liberalnych, postanowiono dać upoważnienie do powtórnego odczytania bilu reformy pod warunkiem, że zaniechane będzie prawo podwójnego głosowania. (*Cor. Hav. B.*).

Austrja.

* (Komisja kontroli długu). *Wiedeń, 21 marca.* List własnoręczny cesarza do komisji kontroli długu państwa, obejmuje wynurzeniu zupełnego zadowolenia z prac tej komisji i udziela jej członkom oznaki orderu Leopolda. (*Corr. Hav. Bul.*)

* (Sejmy.—Kwestja węgierska.) *Wiedeń, 21 marca.* Nie byłoby tu wcale pożądanem, ażeby Austrja napotykała trudności na zewnątrz, ma ona ich bowiem pod dostatkiem wewnątrz. Sejmy czeski, morawski i kraiński zostały wprawdzie znowu zwołane na 6-go kwietnia, a zatem zostanie znowu zrobiony za trzy tygodnie krok naprzód, lecz zachodzi pytanie, czy krok ten zbliży rzeczywiście do tyle pożądanego zakończenia tutejszego przesilenia konstytucyjnego. Wszystkie wiadomości z Pragi i Brna (Brünn) zgadzają się pod tym względem, że usiłowaniom arcyksięcia Karola Ludwika nie powiodło się wywołać znaczną zmianę w sposobie myślenia czeskich właścicieli większych dóbr. Do polepszenia tamecznego usposobienia, nie przyczynia się bynajmniej szerzone powszechnie twierdzenie, że książe Auersperg i p. Hasner, prezesi w obu izbach rady państwa za czasów Schmerlinga, mają być mianowani na takież stanowiska w przyszłej radzie państwa. Przeciwnicy polityki lutowej są nadzwyczaj drażliwi na podobne wspomnienia.—Peszt jest na teraz miejscem pobytu nie tylko cesarza, lecz także rządu centralnego, albowiem 17-go b. m. udali się tam pp. Beust i Becke, a 18 go baron Wüllerstorff. P. Beust udał się do Pesztu głównie z powodu kwestji chorwackiej, załatwienie której jest tem bardziej naglące, że wzburzenie umysłów w Chorwacji wzmaga się z każdym dniem i może być spotęgowanem na skutek gwałtownego wykonania nowego prawa o uzupełnieniu armij. Pp. Becke i Wüllerstorff opracują, wspólnie z ministrami węgierskiemi, traktaty celny i handlowy, które, stosownie do projektu komisji sześćdziesięciu siedmiu, mają uregulować stosunki narodowo-ekonomiczne pomiędzy obu połowami monarchji. Traktaty te złożone zostaną w sejmie węgierskim, jak skoro ten ostatni ukończy rozpoczęte wczoraj rozprawy nad projektem komisji sześćdziesięciu siedmiu. Lecz rozprawy te nie zostaną tak prędko ukończone, powiadają bowiem, że ze strony lewego krańca wszyscy mówcy wystąpią przeciw pomienionemu projektowi. Większość nie omieszka odpowiedzieć na wszystkie te mowy, tak że rozprawy potrwają 6 do 8 tygodni. Zdaje się, że i rząd ma na widoku mniej więcej termin powyższy, gdyż zamierza zwołać radę państwa na 28-go kwietnia. Lecz jeżeli rozprawy sejmu węgierskiego nad projektem komisji sześćdziesięciu siedmiu potrwają rzeczywiście tak długo, w takim razie koronacja w Budzie nie będzie mogła odbyć się przed połową czerwca. Co do tej uroczystości, cesarz miał oświadczyć prymasowi, iż życzy sobie być ukoronowanym w jednym dniu z cesarzową, podczas gdy panował dotąd zwyczaj, iż koronacja małżonki monarchy następowała zwykle w kilka dni lub w kilka tygodni po koronacji króla. (*Nordd. A. Z.*)

* (Sejm węgierski). *Peszt, 21 marca.* W dalszym ciągu rozpraw na posiedzeniu izby deputowanych przemówił baron Eötvös po dep. Tisza, za koniecznością zabezpieczenia potęgi monarchji i zachowania zarazem wpływu Węgier na te same sprawy, gdyż głos większości odpowiada tym wymaganiom. Jokay stanął w obronie votum mniejszości. Węgry muszą same stać się wprzód silnemi, zanim w razie potrzeby stanąć mogą w obronie sąsiednich krajów. Iwanowicz odwołując się do stosunków Szwecji i Norwegji, przemawiał za wypracowaniem większości. Poczem przemawiał jeszcze dep. Domahidy za votum mniejszości, a Karol Tolnai za votum większości, lecz prezes, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, zamknął posiedzenie izby o godz. 1. Powodem do tego, jak donoszą, była rada ministrów, która odbyć się miała o godz. 2.—Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komisji nadwornej do spraw koronacji, na które zaproszono księcia Hohenlohe i radcę dworu Jmchofa. Dziś doręczony został magistratowi dekret ministra obrony krajowej, według którego pobór rekrutów odbyć się ma z kategorji lat 1846, 1845 i 1844. Opłaty uwalniające od wojska, mogą być przyjmowane tak długo, dopóki nie rozpocznie czynności swoich komisja reklamacyjna. *Peszt, 22 marca.* Przy dalszych rozprawach w izbie deputowanych pierwszy mówca Koloman Ghiczy utrzymywał także, że elaborat większości grozi zniweczeniem niepodległości i samoistności Węgier. Mniejszość nawet uznała za konieczne, wzmocnienie potęgi monarchji i dla tego domagała się nadania wspólnemu ministrowi wojny, większej swobody działania. Potęgi zresztą państwa nie zapewni według niego centralizacja. Na temże posiedzeniu po panu Ghiczy przemawiał Emeryk Szabo za elaboratem większości; po nim występowali Gubody za wypracowaniem mniejszości, a Bezeredy większości; hr. Edward Karolyi przemawiał za mniejszością. Z następnych mówców zasłużył szczególniej na uwagę Bartal, który stając w obronie delegacji wyrzekł: Trwałe ustalenie wolności konstytucyjnej z tej i z tamtej strony Litawy, jest ideą, która przyspieszy ruch ociężałej pozornie maszyny i nada jej twórczą siłę; dla urzeczywistnienia tej idei, Węgry wyciągają wierną dłoń braterską do ludów z tamtej strony Litawy, a te kierowane wiernością dla dynastji i dojrzałością polityczną, nie odrzucą podanej im ręki. Ostatnim z dzisiejszych mówców był ekonomista profesor Kauz.— *Peszt, 23 marca.* Po deputow. Bujanovics, przemawiał Bonis przeciwko elaboratowi, gdyż z delegacij, utworzyłby się parlament. Karol Szacz zaś uważał w przyjęciu elaboratu właściwą drogę, na której rozwiązane być mogą zawikłania państwowe i oponował dep. Jokai w sposób humorystyczny. Dalej przemawiali: Moessary przeciwko, Józef Szell za, Bobory i hr. Stefan Esterhazy przeciwko, a Gabrjel Sator i Paweł Kiralyi za elaboratem. (*Cor. Bür.*)

* (Sprawa kroacka). *Peszt, 21 marca.* Nad sprawą kroacką naradzają się tak ministrowie austrjaccy jak i węgierscy. Węgrzy zgadzają się na zupełną autonomję Kroacji z wyjątkiem tylko spraw wspólnych, należeć mających do sejmu i delegacji węgierskiej. Sejm kroacki, obecnie odroczony, zaproszony zostanie do przysłania od siebie deputacji na uroczystość koronacyjną, która jak zapewniają, odbędzie się w drugiej połowie miesiąca maja. (*La Fr.*)

* (Książę serbski). *Wiedeń, 23 marca.* Ambasada turecka otrzymała tu z Belgradu urzędowe potwierdzenie odjazdu do Konstantynopola księcia serbskiego, który wsiądzie w d. 25 b. m. na pokład jednego z statków należących do towarzystwa dunajskiego, a morze Czarne przebędzie na fregacie tureckiej, wysłanej do jego rozporządzenia. (*La Patr.*)

Azja.

* (Kościoły katedralne w Chinach). Listy z Szangai z d. 30 stycznia donoszą, że rząd chiński uzupełnił środki, upoważniające do zbudowania jednego kościoła katedralnego w Nankinie, a drugiego w Hankoe. (*La Patr.*)

Francja.

* (Wielkie księztwo luksemburgskie). Pogłoski o układach pomiędzy Francją i Holandją, w przedmiocie nabycia przez pierwsze z tych mocarstw wielkiego księztwa luksemburgskiego, nie przestają krążyć uporczywie, pomimo zaprzeczenia im z rozmaitych stron. Powszechnie znajdują, że oświadczenia złożone w tym względzie przez hr. Bismarcka na jednem z ostatnich posiedzeń parlamentu północno-niemieckiego, nie są ani tak jasne ani tak zadowalniające jak z początku sądzono; zwracają uwagę na tę okoliczność, że minister pruski nie zrzekł się w sposób stanowczy zamiaru nabycia wielkiego księztwa dla związku północno-niemieckiego. Lecz czyż nie wypadałoby wnosić, że właśnie pogłoski o zamiarach Francji przeszkodziły hr. Bismarckowi dać bardziej szczegółowe objaśnienia? Zachodzi widocznie styczność pomiędzy pretensjami Prus i roszczeniami Francji do wielkiego księztwa luksemburgskiego; każde z tych mocarstw pożąda posiadania tej prowicji w takiej jedynie mierze, w jakiej posiadanie jej pożądane jest przez drugie mocarstwo. (*Nord.*)

* (Zaprzeczenie). *La France* zaprzecza znowu pogłoskom, mniej więcej niepokojącym, które nie przestają obiegać w przedmiocie kwestji wielkiego księztwa luksemburgskiego. „Możemy dać zapewnienie”, powiada pismo p. de la Guéronnière, „że nie istnieje w polityce zagranicznej Francji i w jej stosunkach z mocarstwami żaden taki wypadek, któryby mógł niepokoić opinję powszechną, i wzywamy jeszcze raz publiczność, ażeby przyjmowała ostrożnie wiadomości przesadzone, których źródło nie może być dokładnie wskazane, i które, jeżeli nie są manewrami giełdowemi, bywają prawie zawsze manewrami stronniczemi”. Oświadczenia gazety *La Fr.* byłyby daleko więcej uspokajające, gdyby pismo to doniosło formalnie i bez omówień, że rząd francuzki nie ma względem wielkiego księztwa luksemburgskiego tych zamiarów, jakie mu są przepisywane. W każdym atoli razie, powyższe zaprzeczenie ze strony *La France*, pozostaje w styczności z oświadczeniem złożonem przez króla pruskiego przy przyjęciu przez niego ciała dyplomatycznego w rocznicę swych urodzin. Król Wilhelm przemówił w wyrażeniach świadczących o zupełnem zaufaniu, że pokój zostanie utrzymany. Podług jednego z dzienników berlińskich, król miał wystósować wyraźnie do ambasadora francuzkiego przekonanie o tem zaufaniu. (*Nord*).

* (Jen. Fleury). *La Patr.* pisze pod datą 22 b. m: „Niektóre dzienniki donoszą o wyjeździe jenerała Fleury, któremu miano powierzyć misję do Wiednia. Nasze informacje prywatne stawiają nas w możności oświadczenia, że wiadomość ta pozbawiona jest wszelkiej zasady”.

* (Prawo o poborze do wojska). *Paryż, 22 marca.* Na ostatniem posiedzeniu senatu odbywały się ważne rozprawy nad prawem o poborze rekrutów. Po treściwem i godnem uwagi sprawozdaniu p. Mentque, marszałek Niel, minister wojny, energicznie oponował przeciwko wnioskom komisji dowodząc z powagą i stanowczością słuszności rozporządzeń prawa co do uwalniania od wojska. Baron Leroy, prefekt niższej Sekwany i p. Tourangin, zapatrując się na sprawę z różnych punktów widzenia rzeczy, brali udział w tych rozprawach, budzących wielki interes, które zakończyły się zatwierdzeniem porządku dziennego, żądanego przez marszałka Niel. (*La Fr.*)

* (Ciało prawodawcze). *Paryż, 23 marca.* Ciało prawodawcze zebrało się wczoraj w wydziałach dla przystąpienia do zamianowania komisji, która zbada projekt prawa dotyczącego armji i ruchomej gwardji narodowej. Dziś zebrało się ono znowu dla wyznaczenia komisji, która zbada projekt prawa prasowego. (*La Fr.*)

* (Robotnicy w Roubaix). *Paryż, 21 marca.* Depesza prywatna z Roubaix, otrzymana dziś rano o godz. 10 donosi, że stan rzeczy polepsza się z każdą chwilą; 4,228 robotników rozpoczęło napowrót swoją pracę, a 2,131 wstrzymało się jeszcze od niej. Depesza wspomina, że w poprzedni dzień tylko 3,900 robotników udało się do pracy, i wynurza nadzieję, że po obiedzie stan rzeczy będzie daleko bardziej zadawalniającym (*La Fr.*)

* (Powrót wojsk z Meksyku). Podług *Monitora*, admirał minister marynarki otrzymał od kontradmirała barona de la Roncière-le-Noury następującą depeszę, datowaną z Vera-Cruz 16 marca i z Nowego-Orleanu 20-go t. m.: „Ewakuacja została zupełnie ukończoną bez żadnego wypadku. Nikt nie pozostał w tyle. Marszałek Bazaine odpłynął 12-go. Odpływam dziś ze wszystkiemi statkami, zatrzymanemi w ciągu dwóch dni z powodu silnego wiatru północnego. Statek *Phlégéton* pozostaje tu na stacji. Stan zdrowia dobry. W mieście panuje porządek. Nie ma wiadomości z Meksyku.“ *La Patr.* dodaje do tego: „Pomimo, iż srożył się z tak wielką gwałtownością pomieniony wiatr północny, statki znajdujące się w porcie nie doznały żadnego szwanku. Dywizja statków pancernych, złożona z okrętów *Magenta*, *Magnanime* i *Flandre*, eskortuje statki przewozowe. Kapitan okrętu Cloué, posunięty obecnie na kontr-admirała, pozostał w porcie

Vera-Cruz z poddywizją morską zatoki meksykańskiej, którą dowodzi. W chwili odpłynięcia admirała La Roncière, oprócz korwety parowej *Phlégéton*, znajdowały się w pomienionym porcie korweta parowa *Magellan*, awizo i kanonjerka parowa".

* (Rozbicie się statku). *Monitor* doniósł o rozbiciu się parostatku transportowego *Gironde*, który posłany był do Meksyku dla wzięcia udziału w przewozie wojsk francuzkich, wracających do kraju. *La Patr.* z 23-go b. m. donosi, że podług listów z Martyniki z 28-go lutego, osada parostatku *Gironde* przywiezioną została do Jamaiki i że miano nadzieję wydobycia samego statku.

* (Stan zdrowia cesarzewicza). *Paryż, 23 marca.* Stan zdrowia cesarzewicza polepsza się z każdym dniem. Po wizycie odbytej dziś rano, lekarze Nelaton i Bache ogłosili buletyn donoszący, że stan zdrowia jego cesarskiej wysokości nie pozostawia nic do życzenia. *(La Patr.)*

* (Książę następca tronu). W Paryżu zaniepokojono się chorobą księcia następcy tronu, która zależała na zapaleniu przykostni. *Monitor* donosi, że jedynie gorączka opóźniła wyzdrowienie księcia, *Constitutionnel* zaś opowiada, że musiano zrobić na chorej nodze operację, która odbyła się pomyślnie, tak, iż lekarze zapowiadają teraz rychłe i zupełne wyzdrowienie. (*Nordd. A. Z.)*

Grecja.

* (Statki tureckie). *Ateny, 16 marca.* Dwa parostatki tureckie przbyły do Piraeus dla czuwania nad statkiem *Arcadion.* Rząd grecki zaprotestował; poseł turecki odpowiedział na tę protestację, że w czasie pokoju Turcja ma prawo wysyłać swoje statki do portów greckich. Parostatki jednak tureckie opuściły port pirejski; ale jak mówią, pozostały jeszcze na wodach greckich dla czuwania nad statkiem *Arcadion*, który znajduje się w Piraeus. (*Cor. H. B.*)

* (Powstanie kandjotów). *Ateny, 16 marca.* Kandjoci zajmują silne pozycje; cała prawie wyspa z wyjątkiem trzech miast obwarowanych, znajduje się w rękach powstańców. Mustapha-pasza znajduje się w Kanei, rząd tymczasowy zaś w Sphakji. Buletyn komitetu centralnego z d. 15 donosi, że od czasu potyczki pod St. Myran, nie wykonano żadnych działań wojennych, i że powstanie we wschodnich okręgach zostało w piewszej połowie marca na nowo zorganizowane. (*Cor. Bür.*)

Meksyk.

* (Działania wojenne). Komunikacja pomiędzy stolicą Meksyku i brzegami została znowu całkiem przerwaną przez jenerała juaristowskiego Porfirio Diaz, który zajął pozycję pomiędzy Pueblą i miastem Meksykiem. Trudno przeto przekonać się, czy prawdą jest to co doniesiono do Nowego Jorku, że połączone wojska cesarskie zostały pobite na głowę pod Queretaro. Podana parę dni temu wiadomość o zajęciu na nowo przez wojska cesarskie miasta Tulancingo, pozostawałaby w sprzeczności z powyższem doniesieniem. (*Nordd. A. Z.*)

Niemcy.

* (Koalicja). Niema jeszcze nic stanowczego, jakiego stanowiska chwyci się Wirtembergja. Przewidzieć jednak łatwo, że państwo to powinno prędzej czy później, jeśli tego jeszcze nie uczyniło, pójść za przykładem Bawarji i w. księztwa badeńskiego. Zmusza je do tego położenie jeograficzne. Zresztą przez swój udział w konferencjach sztutgardzkich i współdziałanie w konwencji wojskowej zawartej niedawno w tem mieście pomiędzy państwami południowo-niemieckiemi, Wirtembergja przystąpiła już, chociaż jeszcze nie bezpośrednio, do koalicji bawarsko-pruskiej. Co do w. księztwa darmsztadzkiego, którego połowa, jak wiadomo, przyciągniętą została do związku północnego, trudno mu będzie nie pójść po drodze obranej przez drugą połowę. (*Nord*).

* (Państwa południowo-niemieckie.) *Die Presse* z 23-go b. m. pisze: „Traktaty przymierza zaczepno-odpornego, zawarte pomiędzy Prusami a państwami południowo-niemieckiemi, wyrównywają dla książąt tych ostatnich utracie najważniejszych ich praw monarszych, czyli, jeżeli mamy powiedzieć otwarcie, doprowadzą do zmedjatyzowania ich. W Bawarji panować będzie odtąd król cywilny, w osobie Ludwika II, i król militarny, w osobie Wilhelma I. Najważniejsze prawa zasadnicze Bawarji równać się będą na przyszłość tekimże prawom w Japonji, gdzie, jak wiadomo, władza podzielona jest pomiędzy dwóch monarchów, tajkuna i mikado. Król Ludwik odgrywać będzie przy tem rolę jak najmniej świetną. Pozostaje mu wprawdzie kierunek sprawiedliwości i administracji Bawarji, lecz i pod tym nawet względem władza jego nie będzie bynajmniej monarszą. Ewentualne oddanie armji bawarskiej pod dowództwo naczelne Prus, spowoduje to, że wszystko, cokolwiek dotyczy tej armji, będzie musiało być urządzone, dla niezbędnej jednostajności, na wzór pruski i ulegać będzie przeobrażeniu przy wszelkiej zmianie, jaką królowi Wilhelmowi spodoba się zaprowadzić w Prusach. Z tego powodu, nawet w czasach pokoju, armja bawarska i pobór do niej, tudzież sądownictwo militarne, zaopatrywanie wojsk we wszelkie potrzeby, oraz telegrafy, drogi żelazne i t. d., muszą pozstawać w pewnej od Prus zawisłości. Również twierdze bawarskie i przepisy dotyczące załóg, nie będą wolne od wpływu pruskiego, i nie ulega wątpliwości, że nawet przyszłość finansów bawarskich spoczywać będzie częścią w rękach Prus, które zadecydowawszy wojnę, zwalą część jej ciężaru na Bawarję."

Prusy.

* (Rocznica urodzin króla). *Berlin, 22 marca.* Rocznica urodzin króla obchodzoną tu była w zwykły sposób. Miasto było świątecznie przyozdobione. Około południa król przyjmował powinszowania dworu, tudzież bawiących tu książąt zagranicznych, władz cywilnych i wojskowych i posłów, oraz prezydium parlamentu północno-niemieckiego. W samo południe dano z placu królewskiego 101 wystrzałów z dział. Na obiedzie u księcia następcy tronu znajdowali się cały dwór i książęta zagraniczni. W zamku dany był obiad marszałkowski. Na obiedzie danym w Hotel de Rome przez członków parlamentu, reprezentowani byli członkowie wszelkich stronnictw. Toast na cześć króla wniósł Simson, który wspomniał głównie o misji Hohenzollernów, zależącej na utworzeniu jednego narodu, jednego państwa z rozmaitych plemion niemieckich. Porobiono przygotowania do iluminacji. *Staats Anz.* ogłasza listę mężczyzn i kobiet, ozdobionych orderami za niesienie rannym żołnierzom pomocy podczas ostatniej wojny. Pomiędzy osobami dekorowanemi znajduje się znaczna liczba mieszkańców Szlązka. Damom udzielony został order Ludwiki. Król otrzymał liczne telegramy z powinszowaniem, między innemi z Petersburga i Paryża. *(Wolffs T. B.)*

* (Parlament północno-niemiecki.) *Berlin, 23 marca.* Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu północno-niemieckiego toczyły się rozprawy nad art. 5-m projektu ustawy związkowej. Poprawka dep. Zachariä, żądająca dołączenia do art. 5-go przepisów o sprawowaniu władzy związkowej przez organa konstytucyjne, została odrzuconą po złożeniu przez hr. Bismarcka oświadczenia, że takowa jest pozbawiona treści i że rządy związkowe uważają wszelką zmianę w konstytucji jako atrybucję prawodawstwa związkowego. Art. 5-ty zostaje przyjęty z dodatkiem Twestena co do stanowczych atrybucij prezydjum związkowego w rzeczach dotyczących prawodawstwa militarnego i w kwestjach marynarki. Następują rozprawy ogólne nad rozdziałami: rada związkowa, prezydjum związkowe i parlament. Sybel występuje z obszerną mową za pomienionemi rozdziałami, oświadcza się przeciw przyjęciu przez Prusy korony cesarskiej i uważa, że odpowiedzialność ministrów pozbawiona jest w tej ustawie wszelkiego znaczenia. Waldeck przemawia za odpowiedzialnością ministrów i powstaje przeciw projektowi rady związkowej, wyrównywającej władzy republikańskiej; żadne z praw ludu nie powinno być przyniesione w ofierze. Wagener (z Nowego Szczecina) uważa, że odpowiedzialność ministrów nie ma znaczenia, życzy sobie izby wyższej, ogranicza się jednakże co do projektu ustawy na samem-li życzeniu. Wnioski partykularystyczne co do rozszerzenia atrybucij parlamentu związkowego mają na celu stawianie przeszkód dziełu ustawy. Minkwitz (sas) gani cezaryzm projektu, i jako patrjota niemiecko-saski, broni samoistności pojedynczych państw. Watzdorf (z Wejmaru): Projekt jest znacznym postępem w porównaniu ze stosunkami, jakie istniały przed rokiem 1866, prowadzi bowiem ze stanu pozbawionego prawa do stanu legalnego. Ograniczenie prawa mianowania posłów i odpowiedzialność ministrów są zbyteczne. Schulze (Berlin) przemawia za odpowiedzialnością ministrów, a Braun (z Wiesbadenu), przeciw odpowiedzialności i przeciw izbie wyższej. Miquel życzy sobie odpowiedzialności ministrów, uważa, że atrybucje rady związkowej i prezydjum związkowego nie są dostatecznie określone, zresztą zaś przemawia za projektem. Pojedyncze państwa nie mogą ciągle podnosić tę okoliczność, że ponoszą wielkie ofiary, Prusy bowiem nie szczędzą także ofiar. (*Wolffs T. B.*)

* (Traktat celny). Z Berlina zaprzeczają wiadomości podanej przez dzienniki wiedeńskie o blizkiem podjęciu na nowo układów o zawarcie traktatu celnego pomiędzy Austrją i Prusami. Zapewniają, że układów tych zaniechano już przed kilku miesiącami. (*La Fr.*)

Szwajcarja.

* (Reprezentacja dyplomatycza). *Bern, 19 marca.* Z powodu kwestji obsadzenia na nowo konsulatu szwajcarskiego w Lipsku, wakującego od czasu zgonu konsuła Hirzel'a, rada związkowa zastanawiała się nad kwestją zaprowadzenia konsulatów szwajcarskich w Niemczech w ogólności. Konsulat szwajcarski w Lipsku ma być natychmiast obsadzony, lecz kwestja innych konsulatów rozstrzygnięta zostanie dopiero wówczas, gdy uregulowaną zostanie kwestja reprezentacji dyplomatycznej związku szwajcarskiego w Niemczech, t. j. po stanowczem ukonstytuowaniu się związku północno-niemieckiego. Zgromadzenie związku szwajcarskiego postawi prawdopodobnie tego lata wniosek ustanowienia poselstwa w Berlinie. *(Nordd. A. Z.)*

Turcja.

* (Kwestja wschodnia.) *La Patrie* z 23-go b. m. pisze: „Pogłoski o przejściu Prutu przez rosjan, którzy mieli jakoby wkroczyć do Multan, oraz o postawieniu na granicy tureckiej korpusu obserwacyjnego austrjackiego — któremu to ostatniemu faktowi zaprzeczyła stanowczo *Wiener Z.*,—nie zasługują bezwątpienia na wiarę. W ten sposób obraca się w niwecz większa część wiadomości niepokojących, które będąc zbyt łatwo przyjmowane, szerzyły się w ciągu kilku ostatnich dni. W obec tylu wiadomości błęknych, czyż niebyłoby roztropnie przyjmować z wszeldiem zastrzeżeniem wiadomość podaną przez *Vaterlanda* o koncentrowaniu wojsk ruskich na Wołyniu i Podolu?" (Chwała Bogu, że się nareszcie uspokojono. A pomimo to przyznać należy, że strach ma wielkie oczy. *P. R.*)

* (Oświadczenie Turcji). *Mém. dipl.* zamieścił następującą depeszę: *Konstantynopol, 21 marca.* Rząd turecki nie oświadczył nigdy ani w okólniku, ani też w innej jakiej formie mocarstwom opiekuńczym, że już nadał wszystkie możebne ustępstwa poddanym chrześciańskim. Ponieważ Anglja wyraźnie oświadczyła, iż nie będzie sprzyjała żadnej kombinacji zagrażącej całości cesarstwa tureckiego poręczonej traktatem 1856 r., Porta żąda tylko, ażeby jej pozwolono porozumieć się bezpośrednio z delegowanymi kandjockimi zebranymi w Konstantynopolu. Nada ona potem hatti-humayunowi z 1856 taki rozwój, jakiego żądają mocarstwa poręczające. Uchyla się ona od wszelkich układów, któreby ją nakłaniały do opuszczenia Kandji. (*La Fr.*)

* (Zwołanie redyfów). *Konstantynopol, 16 marca.* Redyfy zostały powtórnie zwołane. Dziennik urzędowy zaprzecza pogłoskom o krwawych utarczkach pomiędzy turkami i chrześcianami w Trapezuncie. Hussein-pasza odjechał jako dowódca wojsk do Kandji. Leonidas Bulgaris wypuszczony został wraz z 38 towarzyszami na wolność. (*Cor. Bür.*)

* (Trzęsienie ziemi). *Smyrna, 16 marca.* W Metelinie, Fokji i Chio trwa ciągle trzęsienie ziemi. Wczoraj poczuto także w Smyrnie dwa silne wstrząśnienia. (*Tamże*).

Włochy.

* (Mowa tronowa włoska). Mowa tronowa, którą król Wiktor-Emanuel otworzył 22 go b. m. posiedzenia parlamentu włoskiego, nie wspomina ani o zajściach z Rzymem, ani też o innych kwestjach polityki międzynarodowej. Wolno atoli przypuszczać, że kładąc przycisk na niezbędność „niewyczerpywania sił w namiętnościach i spółzawodnictwach", król Wiktor-Emanuel chciał zrobić aluzję do projektów przypisywanych Garibaldemu względem Rzymu i potępić takowe. Telegram prostuje bardzo ważny ustęp mowy tronowej. Wbrew pierwiastkowej wersji, mowa ta wspomina w liczbie projektów, które złożone zostaną w izbie, „słuszną likwidację dóbr kościelnych". W ogóle mowa króla Wiktora-Emanuela powinnaby być przyjęta z wielkiem zadowoleniem, tak pod względem tego wszystkiego, co ona obejmuje odnośnie do Włoch, jak i pod względem interesów ogólnych Europy. Obecne położenie królestwa, obowiązki, jakie na nie spadają, przeszkody, jakie ma przezwyciężyć i środki przedstawiające się mu dla uniknienia takowych,—wszystko to określone zostało w mowie tronowej jasno i dokładnie, i życzyć należy, ażeby nowa izba wyrównała swemu rządowi pod względem roztropności i umiarkowania. (*Nord.)*

* (Wybory). Znane już na teraz prawie w zupełności rezulaty wyborów do parlamentu włoskiego, usprawiedliwiają pytanie, czy ministerstwo Ricasolego może rzeczywiście liczyć na poważną większość. W raportach o wyborach, zaliczono bezwątpienia do stronnictwa rządowego nie jednego takiego deputowanego, którego ujrzemy potem w szeregach opozycji, i naodwrót, w liczbie bowem 468 stanowczo dotąd wybranych, 116-u deputowanych nie było nigdy poprzednio członkami parlamentu, i z tego po-

wodu nie można jeszcze dać należytego sądu o ich politycznem wyznaniu wiary. (*Nordd. A. Z.*)

* (Ministerstwo). *Florencja, 20 marca. Opinione*, wspominając o pogłoskach w przedmiocie wejścia p. Ratazzego do terazniejszego gabinetu, powiada, że narady, które p. Ratazzi miał z baronem Ricasoli, wywołały te pogłoski. Pismo ministerjalne nadmienia, że dotąd nie można powiedzieć w tym względzie nic pewnego (*Corr. Hav. Bul.*)

* (Parlament). *Florencja, 21 marca.* Parlament zbierze się dnia jutrzejszego. Obiega pogłoska, że p. Ratazzi postawiony zostanie ze strony rządu, jako kandydat do krzesła prezesa izby. Dzienniki donoszą, że Cordova obejmuje tekę ministra sprawiedliwości, a Devincenzi tymczasowo tekę ministra robót publicznych i handlu. Zresztą nie ma pod tym względem nic jeszcze stanowczego. (*Cor. Bür.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 19 marca.

Wykłady polskie.— Opór wójtów.— Bank hypoteczny.— Broszura o Austrji.— *Debatte* o kwestji ruskiej.— *Dziennik polski.* — *Chochlik.* — Zmartwienie i pociecha *Narodówki.*— *Presse* o *Czasie.*— Morderstwo.—Różne wiadomości.

Na uniwersytecie lwowskim zostaną zaprowadzone już z letniem półroczem wykłady polskie w różnych gałęziach prawodawstwa austrjackiego.

Przy nowej organizacji gmin wybrani wójtowie nie chcą miejscami dać przepisanego ustawą gminną przyrzeczenia delegatom wydziału krajowego. Upatrują bowiem w tem przyczeczeniu zobowiązanie się do posłuszeństwa rządowi szlacheckiemu.

Hr. Alfredowi Potockiemu, hr. *Stanisławowi* Gołuchowskiemu (a nie namiestnikowi) i kilku innym, udzielił rząd koncesję na założenie banku hypotecznego dla Galicji. Założyciele zamierzyli ściągnąć na utworzenie banku także kapitały miast galicyjskich w papierach lokowane. Czynny majątek 92 miast wolnych Galicji, wynosi około 100 miljonów złotych polskich. Około 20% tego majątku stanowią papiery publiczne kredytowe.

W Lipsku ukazała się broszura pod tytułem: „Rozkład Austrji“ przez *Wiener Zeitung* potępiona, a przez sąd zakazana, której rozbiorem przed ogłoszeniem zakazu, zajęły się nawet poważne organa prasy austrjackiej. Autor tej broszury tworzy między innemi z Węgier i lenniczych prowincij Turcji, jak księstwa Naddunajskie, Serbja, odrębne państwo naddunajskie, całą zaś Galicję z Krakowem wciela do cesarstwa ruskiego.

Debatte wiedeńska uchodząca za organ pół urzędowy, uwinęła się prędko z rusinami dla przypodobania się polakom, których z upragnieniem wygląda w zgromadzeniu rady węższej. W jednym z ostatnich numerów, wyprawia rusinom najformalniejszy pogrzeb i ogłasza zarazem nekrolog. *Debatte* podobną jest w swojej operacji grabarskiej do jednego z potentatów Francji, który krzyknął w uniesieniu: Już nie ma Pireneów! A jak jeografia, której po dziś dzień uczą w szkołach, zadała kłam potentatowi, podobnież fakt istnienia rusinów w Galicji, zaprzecza najwymowniej nekrologom organu czerpiącego swe inspirację u odzwiernego na „Ballplatzu“.

Dziennik lwowski już po pierwszym numerze swego zmartwychwstania nieomal znów nie został pogrzebany, lecz tym razem bez nadziei zmartwychwstania. P. Uściński, szwagier p. Osieckiego, zagroził cofnięciem złożonej przezeń kaucji...Kryzys tym razem skończyła się na tem, że na następnych *Dziennika* numerach wystąpił p. Osiecki i jako wydawca i jako redaktor, zaś pan Stupnicki zajmuje się gorliwie ekspedycją. Zwyczajny to bardzo wypadek przewagi kapitału nad pracą...

Chochlika prokuratorja ciągle konfiskuje za wykroczenia przeciw — moralności. Mimo tego utrzymuje organ p. Osieckiego, że *Chochlik* jest najdzielniejszym obrońcą prześladowanej zdrożnościami obyczajności. Quod capita tot sensus. Dlaczegożby i p. Osiecki nie miał mieć własnego zdania?

Przez grzeczność wypada wspomnieć i o *Narodówce*, przerażonej w wczorajszym numerze widmem przymierza „moskiewsko-francuzkiego“. Niewyczerpany genjusz *Narodówki* znalazł przecież, choć w smutku pogrążony, słowo pociechy nie tylko dla siebie lecz i dla Austrji, którą widzi niezmiernie tem przymierzem zagrożoną. Radzi p. Beustowi wystąpić co prędzej z projektem restauracji granic z r. 1772, a przymierze „moskiewsko-francuzkie“ rozpadnie się z pewnością.

Stare nasze przysłowie powiada: „Przez imaginację, pojechał na koronację“. Owéż *Czas* krakowski prześcignął w artykule na serjo napisanym wzmiankowaną gadkę.

Nie tylko że sam wybiera się na koronację, lecz nadto jeszcze wyprawia naszego cesarza po namaszczenie do—Warszawy. *Presse* nie może z tego powodu dość nadziwić się, jak organ tak poważny jak zdaniem jej *Czas*, może łudzić siebie i czytelnictwo, tego rodzaju mrzonkami. *Presse* myli się przyznając *Czasowi* charakter poważny, natomiast trafnie oceniła *Narodówkę* nazwawszy ją „Gasthaus Zeitung für Kellner Politik“.

Kronika morderstw w Galicyi powiększa się. Przed kilkoma dniami zamordowano w Dawidówce pod Lwowem księdza. Morderców już schwytano. Głównym sprawcą zbrodni był własny księdza organista.

Według wykazów urzędowych, liczba ludności mezkiéj Galicji w wieku od 20 lat do 24, a więc urodzonych w r. 1846, i lat następnych, wynosi przeszło 150,000 głów. Wątpię by więcéj niż 50% odpadło jako niezdolnych do służby wojskowéj. ♂.

Zurich, 14 marca.

Odkrycie pod Genewą fabryki fałszywych pieniędzy i ujęcie fałszerzy.—Pogłoski o fabryce i fałszerzach.—Zbiegostwo Szczupaczkiewicza z domu warjatów.—Giller.—Nominacja.— Mikoszewski.

Przed kilkoma dniami, policja genewska odkryła fabrykę fałszywych pieniędzy (metalowych) i ujęła czterech fałszerzy, mianowicie: Arona Arak (członka stowarzyszenia braci polaków wyznania mojżeszowego), Lewkowicza (byłego pełnomocnego komisarza wojew. krakowskiego) i i dwóch włochów. Fabryka mieściła się w małym parterowym domku, o dwie wiorsty drogi za miastem Genewą położonym i dzierżawionym przeszło od roku przez jednego z ujętych włochów, który powszechnie uchodził za komisanta handlowego. Główna pracownia urządzoną była w piwnicy; na poddaszu zaś znajdowała się grawernia i laboratorjum chemiczne do mięszania kruszców. Pokoje mieszkalne zajmowali: pomieniony wyżej włoch i jedna z naszych ekskurjerek niejaka Eufrozyna S., którą także aresztowano. Przy dopełnionej w fabryce rewizji, policja znalazła i zabrała mnóstwo papierów i listów, kilkanaście stempli do odbijania monet, kilkadziesiąt sztuk innych rozmaitych fałszerskich narzędzi i około dwóch tysięcy sztuk gotowych do wypuszczenia w kurs, fałszywych francuzkich *pięcio* i *dziesięcio* frankówek imitujących do niepoznania prawdziwe (złote). Sledstwo w całej tej sprawie odbywa się w jaknajwiększej tajemnicy. Policja genewska nie ufając naszym uciekinierom, ma zamiar zabrane fałszerzom papiery i listy po polsku pisane, przesłać cesarsko-ruskiej ambasadzie w Bernie, z prośbą o przetłomaczenie takowych na język francuzki. Odkrycie mennicy i aresztowanie fałszerzy, sprawiły nadzwyczajny popłoch pomiędzy uciekinierami szczególniej w Genewie osiadłymi; kilku z nich opuściło natychmiast cichaczem Szwajcarją a kilku, jak: Sawicki v. Struś v. Gawron albo Stella, Pawłowski wojewoda ze swą Amelką i inni, schronili do zurichskiego kantonu.

Demokrata Szczupaczkiewicz (ten który ranił Gillera) umknął dnia 4 b. m, z domu warjatów, wyłamawszy kratę u okna celi w której był zamknięty. Policja przedsięwzięła stosowne kroki celem odszukania i ujęcia zbiega.

Giller znajduje się ciągle w jednakowym stanie i kto wie czy nie powędruje za Topolnickim.

Dyrektorem polskiej policji narodowej w Szwajcarji, mianowany został przez Bosaka—Adolf Stępkowski w miejsce Władysława Noskowskiego, którego eksdyktator wysyła w tych dniach w jakiejś nader ważnej misji do Galicji i Pragi (czeskiej).

Dnia 10-go b. m. ksiądz Mikoszewski posądził Platera publicznie w kościole z ambony, o korespondowanie do *Dziennika Warszawskiego*, i nazwał go: szpiegiem i zdrajcą. Ksiądz ten o wiele przewyższył swego poprzednika Jastrzębskiego, w dobieraniu frazesów rynsztokowych w czasie kazania w kościele. Q.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa, dnia 14 (26) Marca.

Kalendarz.

We środę, 27 marca, — św. Ruperta bisk. —Słońce wsch. o godz. 5 min. 49; zach. o godz. 6 min. 23.

We czwartek, 28 marca, — śśw. Syxta pap. i Doroteusza męcz. —Słońce wsch. o godz. 5 min. 47; zach. o godz. 6 min. 25.

Stan pogody.

Dziś z rana ciepła + 1°,3 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god, 4 po po,
Barometr w milimetrach.	754.5	753.6
Termometr Reaum.	— 1°7	+ 6°5
Stan nieba	pogodny	na pół pog.

Największe ciepło + 7°,0 R. Największe zimno — 1°,8 R.
Wysokość wody na Wiśle stóp 9 cali 6.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, drugi akt opery **Faust**, przez artystów włoskich, balet **Robert i Bertrand**; abonament eawieszony.—*Jutro*, opera **Il Trovatore (Trubadur)**, ostatni raz, przez artystów włoskich; abonament zawieszony. — *Wczoraj*, dawano operę **La Favorita (Faworyta)**, ostatni raz, przez artystów włoskich, było osób 600.— *Onegdaj*, dawano **Il Barbiere di Seviglia (Cyrulik Sewilski)**, ostatni raz, przez artystów włoskich, było osób 600. — *W sobotę*, dawano operę **Violeta (Traviata)**, było osób 650.

TEATR ROZMAITOSCI. —*Jutro*, **Kapelusz zegarmistrza**; **Portrety kochanka i męża**; **Morderca**.— *Wczoraj*, dawano **Odludki i Poeta**; **Portrety kochanka i męża**; **Łobzowianie**, było osób 620.—*Onegdaj*, dawano **Przysługa**; **Zony uczonych mężów**, było osób 520.— *W sobotę*, dawano **Zydzi**, było osób 500.

SALA TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI.— *Dziś*, **Przedstawienie amatorskie** — Zacznie się o godzinie 7-ej.

W SALACH REDUTOWYCH. —*Onegdaj*, na **Koncercie** na dochód Towarzystwa wsparcia artystów muzycznych, było osób 200.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ.— *Wczoraj*, na **Poranku muzykalnym** p. Filleborna, było osób 570.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *W sobotę*, dnia 30 marca, **Wielkie Przedstawienie magiczne**, p. S. Bellachini, gdzie po raz 1-szy przedstawioną będzie *Sphinx* czyli *głowa cudowna*, nigdy tu jeszcze nie okazywana.— *Wczoraj*, było osób 760.—*Onegdaj*, było osób 364.— *W sobotę*, było osób 250.

ODEON.—*Dziś* i *codziennie*, wystąpienie śpiewaków francuzkich (z Doliny Szwajcarskiej).— Początek o godzinie 7-ej.

MUZEUM ANATOMICZNE i ETNOGRAFICZNE, *A. Kallenberga*, w b. hotelu wileńskim na Tłomackiem, bezwarunkowo do niedzieli dnia 31 marca jest do widzenia; *codziennie* będą miały miejsce cztery wykłady anatomiczne ciała ludzkiego: —*pierwszy* wykład o godz. 11 z rana; *drugi*, o godz. 1-ej; *trzeci*, o godz. 3-ej; *czwarty*, o godz. 5-ej po południu.—Cena wejścia kop. 15 — *Wczoraj*, było osób 19. — *Onegdaj*, było osób 15. — *W sobotę*, było osób 12.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. —Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZOW i STAROŻYTNOŚCI p. Szlatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).— *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. —Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant Jego Cesarskiej Mości *Stakelberg*, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister cesarsko-ruski przy dworze austrjackim, z Petersburga; jenerał-lejtnanci: *Semeka*, z Płocka; *Krüdener*, z Wilna; jenerał-majorowie: *Sumarocki*, ze Skierniewic; *Czernicki*, z Suwałk; fligel-adjutant Jego Cesarskiej Mości, pułkownik *Klot*, z Petersburga; kamerjunkier dworu Jego Cesarskiej Mości, hrabia von der *Osten-Saken*, dyrektor kancelarji dyplomatycznej przy Namiestniku królestwa, z zagranicy; kamerjunker dworu Jego Cesarskiej Mości *Ursin-Niemcewicz*, z Brześcia; koniuszy dworu Jego Cesarskiej Mości, rzeczywisty radca stanu *Chodyński*, z Petersburga; rzeczywisty radca stanu *Rosiński*, z Siedlca;—wyjechali: jenerał-adjutant Jego Cesarskiej Mości *Patkul*, do Nowogeorgiewska; jenerał-major *Dochturow*, do Petersburga; kamerjunker dworu Jego Cesarskiej Mości, hrabia *Rostopczyn*, do Wiednia.

* Wczoraj, onegdaj i przedonegdaj przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 1008, wyjechało osób 868,— koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 839, wyjechało 263; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 305, wyjechało 343, —w dniach 11, 12 i 13 (23, 24 i 25) w ogóle przyjechało osób 2,975, w tej liczbie z zagranicy 253; wyjechało 2,130, w tej liczbie za zagracę 200.

* **W d. 22 b. m. i roku, urodziło się** *Chrześcjan*: **płci mezkiej 18, żeńskiej 13,** *Starozakonnych*: **płci mezkiej 2, żeńskiej —, razem 32; zawarło śluby małżeńskie par:** *Chrześcjan*: **—,** *Starozakonnych*:**—; umarło** *Chrześcjan*: **płci mezkiej, 14, żeńskiej 9,** *Starozakonnych*: **mezkiej 5, żeńskiej 1, razem 29.**

Dnia 11, 12 i 14 (23, 24 i 25) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 164, wyzdrowiało 149, umarło 16, pozostało 1998 (mężczyzn 883, kobiet 1115), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 179, kobiet 159.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 1674). *Коммисаръ VI-го Участка Кѣлецкой Коммисіи по Крестьянскимъ дѣламъ.*

На основаніи § 2 ст. 561 Пост. Учред. Комитета, Комисаръ Кѣлецкой Комисіи по Крестьянскимъ дѣламъ Моренщилдъ приступая въ концѣ первой половины Апрѣля мѣсяца сего года въ составленію ликвидаціонной табели по имѣнію Корытница, гмины Липа, уѣзда Андреевскаго, приглашаетъ кредиторовъ влядѣльца Г. Выджги присутствовать при семъ, буде признаютъ нужнымъ, лично или чрезъ уполномоченныхъ.

Андреевъ Марта 7 дня 1867 года.

(N. D. *1652*). *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień Planu 108 Loterji Klasycznej, ciągnienie 3-ej klasy tejże Loterji rozpoczętem zostanie w dniu 23 Marca (4 Kwietnia) roku bież. o godzinie 10-tej z rana. O czem Urząd Loterji podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w rzeczoną Loterję grających, ażeby z odmianą swych losów pospieszali, gdyż wygrana jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej płaconą będzie.

Warszawa d. 10 (22) Marca 1867 r.
Naczelnik Urzędu, Loeschern.
Sekretarz, J. Noiński.

(*N. D. 1572*) *Sąd Policji Poprawczej w Lublinie.*

W myśl art. 576 K. K. G. i P. ogłasza, iż Frydrych Pfejfer, felczer, poddany Pruski, w m. Opolu mieszkający, prawomocnemi wyrokami Sądu tutejszego z d. 11 (23) Marca 1866 r. i Sądu Kryminalnego Gubernji Lubelskiej z d. 25 Maja (6 Czerwca) t. r. za niedozwolone leczenie skazany został z powołanego przepisu prawa oraz art. 82 K. K. G. i P. na karę pieniężną rs. 10 i wydalenie za granicę z zamieszczeniem o tem obwieszczenia w Dziennikach Warszawskim i Gubernialnym, co niniejszem się dopełnia.

Lublin, dnia 16 (28) Lutego 1867 roku.
Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(*N. D. 1493*). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

Podaje do powszchnej wiadomości, iż Szlama i Josek Kelmany, felczerzy z miasta Kozienic pochodzący, wyrokiem Sądu Policji Poprawczej w Radomiu w dniu 17 (29) Listopada 1865 r. wydanym za nie dozwolone i błędne leczenie, pierwszy przez tygodni cztery, a drugi przez dni cztery aresztu, z oddaniem po wycierpianej karze pod dozór policyjny przez lat dwa skazani zostali.

Radom d. 27 Lutego (11 Marca) 1867 r.
Sędzia Prezydujący, Kosterski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *1671*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.*

Z powodu zejścia Karoliny z Bontanich Stojowskiej w dniu 18 Października 1863 r. otworzył się spadek do którego należą sumy 3,000 rsr. i 7,500 rsr. pod poz. 32 i 33 w Dziale IV wykazu hypotecznego na dobrach Pińczyce z Okręgu Lebowskiego i 4,500 rs. pod poz. 34 na dobrach Pradła z Okręgu Pilickiego Gubernji Kieleckiej intabulowane do regulacji spadku tego zakreśla się termin prekluzyjny na dzień 8 (20) Września 1867 roku, w którym interesowani z prawami swemi, do Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach przed podpisanym Rejentem zgłosić się mają.

Kielce d. 27 Lutego (11 Marca) 1867 r.
Adam Szczepanowski.

(N. D. *1651*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej.*

Po nastąpionej śmierci: 1. Emilii z Wolskich Targowskiej współwlaśćicielki Dóbr Kuczki i Niemianowice z okręgu Radomskiego. 2. Katarzyny z Jasińskich Makarskiej współwłaścicielki nieruchomości w Radomiu pod N 195 położonej, —Andrzeja Gnoińskiego wierzyciela summy Rs. 525. na Dobrach Stoczki A. z Okręgu Opoczyńskiego, w części w depozyt Banku spłaconej— 4. Teofila Saskego wierzyciela summy Rs. 3,000. na Dobrach Strzyżowie z Okręgu Opoczyńskiego, do której przywiązane jest prawo zastawy tych Dóbr otwarte zostały postępowania spadkowe, do regulacyi których termin prekluzyjny oznaczam na dzień 18 (30) Września 1867 r.—W tym więc terminie w Kancelaryi podpisanego Rejenta i wszyskie strony interesowane zgłośić śię zechcą.

Radom dnia 8 (20) Marca 1867 r.
Michał Przychodzki.

(N. D. *1650*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej.*

Po nastąpionej śmierci Wojciecha Prendowskiego wierzyciela summy rs. 4363. kop. $61\frac{1}{2}$ z procentami z Dóbr Trzemcha z Okręgu Soleckiego z działu IV z pod N 7. w depozyt Towarzystwa Kredytowego spłaconej, oraz summy Rs. 2,113. kop 64 na Dobrach Siennie z okręgu Soleckiego w Dziale IV pod N 2. ubezpieczonej i z tych Dóbr oraz z tejże pozycji w ilości Rs 2,249 kop. $97\frac{1}{2}$ w w depozyt Towarzystwa Kredytowego spłacony, otwarty został spadek, do zegulacyi którego termin prekluzyjny na dzień 4 (16) Października 1867 r. w Kancelaryi podpisanego Rejenta oznacza śię.

Radom dnia 8 (20) Marca 1867 r.
Michał Nalepiński.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. *1624*) *Sąd Pokoju w Ostrołęce*

Z powodu żądania wywołania do pierwiastkowej regulacji nieruchomości w mieście Ostrołęce a mianowicie dwóch domów wraz z zabudowaniami przy tychże stojącemi i placami Nr. Policyjnym 71 i 74, oznaczonych, wzywa osoby interesowane, iżby się w dniu 17 (29) Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana przed delegowanym Pisarzem Sądu tutejszego ze smemi prawami stawili się i takowe objawili gdyż w przeciwnym razie w myśl prawa hypotecznego zprekludowani zostaną. Nadmienia się iż ogłoszenie decyzji nastąpi w dni ośm po wskazanym zwyż terminie.

Ostrołęka d. 2 (14) Marca 1867 r.
Podsędek,
Asesor Kolegialny, Sokołowski.

(N. D. 1622). *Sąd Pokoju w Biłgoraju. Wydział Hypotebzny*

Zpowodu wniesionego żądania o wywołanie pierwiastkowej regulacji hypoteki:

1. Domu oraz placu w mieście Krzeszowie pod Nr. pol. dawniej 100 a dziś 137 graniczącego od wschodu z Rowem, od zachodu Ulicą publiczną, od południa domem Frańciszka Pudełko, a od północy domem Sukcesorów Lipy Szpirer.

2. Domu i placu na którym ten dom stoi w mieście Krzeszowie powiecie Biłgorajskim pod Nr. 118 położonych.

Zawiadamia interesantów że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 3 (15) Czerwca 1867 r. i wzywa takowych aby w terminie powyższym osobiście lub przez pełnomocnika specjalnie umocowanego stawili się celem przedstawienia praw swoich i usprawiedliwienia takowych.

Oiestawający interesenci w tym terminie ulegną skutkom prekluzji art. 154 i 160 prawa hypotecznego z roku 1818 przepisanym.

Termin do ogłoszenia decyzji w rozpoznaniu tej regulacji wydać się mającej, oznaczony został na dzień 14 (26) Czerwca 1867 r. i od tego dnia czas odwołania się od takowej upływać zacznie.

Biłgoraj dnia 1 (13) Marca 1867 r.
Podsędek

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D. 1452*). *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniach 23 i 24 Marca (4 i 5 Kwietnia) r. b. o godzinie 12 w południe, w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego, w pałacu przy ulicy Miodowej, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na dwuletnie od dnia 20 Czerwca (1 Lipca) 1867 r., do tegoż dnia 1869 r. wydzierżawienie dóbr po Seminarjum Ś-go Jana w Warszawie, w zawiadywanie Skarbu przeszłych jako to:

w dniu 23 Marca (4 Kwietnia) r. b.

1. Dóbr Biskupice w Powiecie Góro-Kalwaryjskim gminie Lechanice.
2. Dóbr Kukały w Powiecie Gróјeckim Parafji Drwalew.

w dniu 24 Marca (5 Kwietnia) r. b.

3. Dóbr Konotopa i Żelżary w Powiecie Warszawskim Parafji Zbików położonych, a to wraz z dochodem propinacyjnym i zasiewami gruntowemi, poczynając od sumy.

a) Dóbr Biskupice od rs. 600.
b) „ Kukały „ „ 705.
c) „ Konotopa i Żelżary od rs. 900.

Każdy zatem mający chęć ubiegania się o te dzierżawy, zgłosić się winien w miejscu i terminie wyżej wskazanym, zaopatrzony w świadectwo kwalifikacyjne, oraz vadium, połowie sumy od której licytacja rozpoczętą będzie wyrównywające.

O innych warunkach tej dzierżawy, osoby i interesowane powziąść mogą wiadomość w biórze Rządu Gubernialnego Wydziale dóbr i Lasów w godzinach służbowych.

Warszawa d. 1 Marca 1867 r.

(*N. D. 1654*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 4 (16) Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń biura Magistratu, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót rekonstrukcji Filtru Nr. 2 wodociągu Warszawskiego od sumy na rs. 3,750, wyraźnie na rubli srebrem trzy tysiące siedmset pięćdziesiat, wykazem kosztów obliczonej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyż oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej, a do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 375 i na koszta koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa, dnia 8 (20) Marca 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania robót rekonstrukcji Filtru Nr. 2 wodociągu Warszawskiego za sumę anszlagową wynoszącą rs. 3,750 (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 375 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. roku 186 .

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. 1656). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 3 (15) Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja głośna na zabieranie i wywózkę przez ciąg lat dwóch dochodów ze zwierząt bitych w szlachtuzach miejskich mianowicie na Solcu, na Rybakach i na Pradze nagromadzonych, oraz błota i śmieci z dziedzińców tychże szlachtuzów, posłużyć mogących dla rolników i ogrodników dla użyzniania pól lub ogrodów. Do licytacji tej praetium nie oznacza się, lecz pozostawioną jest konkurentom możność ustanowienia oferty in plus.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe przedsiębierstwo, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonem wraz z kwitem Kasy Głównej Ekonomicznej na złożene vadium w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy przedsiębierstwie po dokompletowaniu na kaucję do wysokości $1/5$ części wylicytowanej sumy, zatrzymane sostanie w depozycie Kasy Głównej Ekonomicznej aż do ekspiracji kontraktu.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa dnia 4 (16) Marca 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji Luceński.

(N. D. 1683). *Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.*

Podpisany, wiadomo czyni: iż w Kancelarji Rejenta w Zgierzu Wojciecha Hałaczkiewicza, od godziny 10 z rana, w dniu 19 Kwietnia (1 Maja) 1867 r. odbywać się będzie licytacja na trzyletnie wydzierżawienie wsi Rąbiń w Powiecie Łudzkim położonej. Szczegółowy opis i pod jakiemi zastrzeżeniami, utrzymujący się przy dzierżawie, odbierze takową, przez działającego, wygotowane warunki i już złożone u pomienionego Rejenta, oraz w Kancelarji mej w Łęczycy znajdujęce się, objaśnią interesowanych.

Łęczyca dnia 9 (21) Marca 1867 roku.
Adolf Staszyński.

(N. D. 1701). W dniu 14 (26) Marca r. b. o godzinie 11 z rana w Warszawie przy ulicy Leszno w domu pod Nr. 723, tokarnia, lampy stołowe, brązowe, kandelabry, modele, i t. p. w d. 21 Marca (2 Kwietnia) t. r o godzinie 11 z rana na targu publicznym za Żelazną Bramą: meble, szafy sklepowe, buciki i trzewiki gotowe przez licytację sprzedane zostaną.

Skierkowski, Komornik.

(N. D. 1702). Prawnie zajęte ruchomości sprzedane będą przez publiczną licytację: cegła, bale i deski na placu nieruchomości Nr. 126/7 w Pradze pod Warszawą w dniu 17 (29) Marca r. b. o godzinie 12 w południe, zaś w Warszawie na gruntach nieruchomości jednej pod Nr. 414 dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. o godzinie 10-tej rano, wino reńskie w beczkach i beczki zaś w drugiej pod Nrem 994 w dniu 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. o godzinie 10-tej rano, różne przedmiota do fabryki jako to: windy żelazne i t. p, a to na mocy decyzji Trybunału Cywilnego w Warszawie, niemniej sprzedane będą moble machoniowe, orzechowe, fortepjan, lustra i t. p. w Warszawie na targach: Nowem Mieście w d. 17 (29) Marca r. b. o godzinie 12 w południe, pod Trzema Krzyżami, w dniu 17 (29) Marca r. b. o godzinie 10 rano i w dniu 22 Marca (3 Kwietnia) r. b. o godzinie 10 rano, za Żelazną Bramą w d. 17 (29) Marca r. b. o godzinie 10 rano i w tymże dniu i godzinie na Starym Mieście.

A. *Nowicki*, Komornik.

(N.d. 1645). Wiadomo czynię: że w dniu 15 (27) Marca r. b. o godzinie 12 w południe na targu Grzybów zwanym i w d. 16 (28) Marca r. b. o tejże godzinie na targu za Żelazną bramą w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości orzechowe, dębowe, palisandrowe, machoniowe i jesionowe jako to biórko, szeslągi, fotele, stoły, komody, szafy, lustra, kredens, krzesła, kanapy, fortepian o 7 oktawach i t. p. różne przedmiota, oraz para koni cugowych, przez publiczną licytacyę sprzedane zostaną.

J. Kurman Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 1648.) Podpisany ogłaszam niniejszym ażeby nikt dwóch **wekslów**, każden na rs 150 przezemnie na imie Bernarda Glüksberga w Łodzi wystawionych nie nabył, gdyż weksle te jako dawno zapłacone żadnego waloru niemają.

Samuel Lustberg.
w Zduńskiej Woli. (3726)

W drukarni Rządowej przy Komisji Rządowoj Oświecenia Publicznego—Za Pozwoleniem Cenzury.

DODATEK.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)